NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

WYDANIE III.

Rok XI. Kraków, niedziela 21 października 1928 Nr. 282

NOWY DZIENNIK

Adre... i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7 ... 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ...nto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszel... unikaty należy nadsyłać wprost do Administracji ...ikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękop... akcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Reda... aczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Przedostatni akt

Kraków, 20 października

(Th.) Przedostatni — bo ostatni rozegra się dopiero na Akcyjnym Komitecie, a właściwie dopiero na Kongresie sjonistycznym. To zaś co się zaczyna w najbliższą niedzielę 21-go października w Nowym Yorku, jest wielkiego dramatu aktem przedostatnim. W dniu tym bowiem zbierają się, zapewne pod przewodnictwem Louis Marshalla, delegaci tych grup i organizacyj, które narazie mają dla siebie określenie — negatywne. My je tak oznaczamy, a one też same jeszcze nie znalazły dla siebie pozytywnego określenia i godzą się na nasze oznaczenie: nie-sjoniści.

Otóż ci nie-sjoniści zbierają się w niedzielę w obecności Chaima Weizmanna, i zaczną radzić nad swojem złączeniem się ze sjonistami we wspólnej rozszerzonej Jewish Agency dla wspólnej pracy około odbudowy żydowskiej Palestyny.

Zebranie to znajdzie przed sobą bardzo jasne i wyraźne rezolucje sjonistyczne, z których się dowie, pod jakimi warunkami organizacja sjonistyczna życzy sobie współpracy z żywiołami mniej jak w stu procentach związanymi z ciężką problematyką żydowską. Ostatni Komitet Akcyjny dokładnie i ściśle wypowiedział, co dla nas jest esencjonalnem, tak esencjonalnem, że nie możemy w tych punktach dopuścić do żadnych kompromisów. A więc: Fundusz Narodowy i jego nieskrępowana przez żadną konkurencyjną akcję działalność nabywania ziemi na własność narodową; wolny wybór formy osiedli ze strony naszych kolonistów, nie wyłączając także formy kwucy, co do której jednak zastrzeżono tak samo, jak dla każdej innej formy kolonizacji, gospodarczą racjonalność; praca żydowska, szczególnie rolnicza; ciągłość imigracji; a nareszcie pełne hebraizowanie.

Wiadomo, że tylko co do dwóch z tych pięciu punktów były pewne zastrzeżenia: co do wyłączności Funduszu Narodowego i co do formy kwucy. Otóż co do drugiego punktu, to zagadnienie doznało w tem zupełnego rozwiązania, że nawet najskrajniejsi socjaliści — właśnie, że niesocjaliści inne zajęli stanowisko — zastrzegli, że kwuca musi tak samo, jak każda inna forma, choćby, np. kapitalistyczna, wykazać swoją rentowność, jeżeli się ma utrzymać. Wiadomo, że w międzyczasie dwie kwuce, oczywista starsze, dały mniej czy więcej znaczny dochód efektywny, czyli że zdały z postępem dobrym egzamin z gospodarczej racjonalności. Więcej i panowie eksperci nie żądali. Ta trudność jest tedy, teoretycznie przynajmniej, usunięta. Co zaś do Funduszu Narodowego, to eksperci nigdy nie żądali usunięcia go. W rozmowach prywatnych, a także w oficjalnych publicznych wywiadach wyraźnie zaznaczyli, że tego zupełnie nie pragną, stawiają tylko żądanie pozytywne, ażeby była instytucja, która nabywa ile możności największą rezerwę ziemi dla odsprzedawania jej na korzystnych warunkach kredytowych także na prywatną własność. Otóż jedna z rezolucyj Komitetu Akcyjnego wyraźnie mówi, że to niewątpliwie jest dopuszczalnem, tylko, że taki fundusz nie powinien być zbierany drogą ciągłych składek i nie może być źródłem ciągłego zasilania instytucji zakupywania ziemi w środki pieniężne. Pomyślane to było w ten sposób, że taka „Palestine Land Development Company" może, a nawet powinna być jednorazowo tak wyposażoną w kapitały, ażeby mogła nabywać możliwie najwięcej ziemi. Naturalnie, że będzie ona, jak to zresztą zawsze czyni, sprzedawać także prywatnym osobom ziemię. Pokazuje się tedy, że także i w tym punkcie różnica zdań nie jest duża i nie może w żaden sposób doprowadzić do kataklizmu. Niewątpliwie druga strona się na ten sjonistyczny postulat bez zastrzeżenia zgodzi. Prosta rzecz — dla nas jest to kwestją wysokiego ideologicznego nasilenia, a dla drugiej strony idzie o zagadnienie praktyczne. Skoro nasza ideologja nie narusza tamtej praktyczności, niema powodu obawiać się, że z drugiej strony będą czynione próby bolesnego dotknięcia tego, co dla nas istotnie jest jednym z centralnych nerwów.

Wobec tego nie widzi się na całej płaszczyźnie programowej żadnego zgoła kamienia obrazy. Zdawałoby się tedy, że narady rokują najzupełniejszą pewność szczęśliwego zakończenia. Jeżeli tak będzie postawiona kwestja i tak rozwiązana, to spółka niezawodnie dojdzie do skutku, a, co tak samo ważne, będzie miała w sobie wszelkie warunki trwałości i pełnej harmonji w pracy. W myśl zasady: „Clara pacta, boni amici" jasne i wyraźne układy robią dobrych przyjaciół...

Idzie tylko o jeden mały szkopuł.

Kongres swego czasu uchwalił, a Komitet Akcyjny w osobnej rezolucji przypomniał tę uchwałę kongresu, że „spółka" ma być zawarta z pewnem ograniczeniem czasowem, na trzy lata. Poprostu dla zaznaczenia, że organizacja sjonistyczna pragnie siebie i świat przekonać, czy współpraca z nie-sjonistami jest możliwa.

Takie zastrzeżenie, zdaje się, musi uzyskać poklask, a co najmniej zrozumienie każdego rozsądnego człowieka... Każdy rozsądny człowiek odrazu sobie w głowie przeprowadzi ot takie rozumowanie: Odbudowa Palestyny nie jest jakiemś przedsiębiorstwem handlowem czy przemysłowem. Nie jest też prostem przedsiębiorstwem kolonizacyjnem, mającem na oku wyłącznie ekonomiczne cele. To jest wielkie przedsiębiorstwo narodowe o znaczeniu dziejowo-epokowem i najwyższem napięciu ideowem. Taka rzecz wkracza mocno w dziedzinę absolutu i musi w sobie mieć elementy irracjonalne. Do tego wszystkiego jest konieczny pewien zasadniczy nastrój, który niezawsze liczy i waży, a często właśnie naciąga „siły" do nasilenia „zamiarów". Oto przykład z ostatnich dni: sprawa „Kotel Maarawi". Całe żydostwo zadrżało, jakby mu ktoś brutalnie nasadził brudny i gruby but na najczulsze miejsce. To doprowadziło, żeśmy nacierali mocniej, aniżeli zazwyczaj, na rząd angielski. Może zimna rozwaga odradzałaby i tłomaczyła: tak trudno z Anglją walczyć, możemy jej życzliwość i przyjaźń stracić na stu innych punktach jakichś realnych potrzeb. Tak — to jest możliwe. Ale taki narodowy wybuch nie może liczyć, ani ważyć, on żywiołowo wybucha. Kwestją tedy jest, czy niesjoniści znajdą w sobie tak mocno pogłębiony i zakorzeniony narodowy nastrój, ażeby nas nie hamować w wypadkach — irracjonalizmu! Wszak takich wypadków może być bardzo dużo. Choćby na polu pracy kulturalnej.

Taki p. Kadmi-Cohen, np. robi nam ciężki zarzut i uważa nas za chorych fantastów za to, że wydajemy z naszego budżetu aż 16 proc. na szkolnictwo, podczas gdy „inne państwa" poświęcają na cele oświatowe zaledwie 5 proc. Mniejsza o to, że statystyka p. Kadmi-Cohena chroma. Faktem istotnie jest, że dla nas szkolnictwo zajmuje naczelne miejsce. Poprostu dlatego, że my odbudowujemy nietylko kraj, ale przedewszystkiem i nadewszystko — naród. Zresztą nasz narodowy irracjonalizm nas nauczył, że droga od ducha do ciała jest krótsza i pewniejsza, jak odwrotna od ciała do ducha...

Pytanie tedy jest: Czy niesjoniści pójdą za nami na tę drogę i z nami na tej drodze?

Musimy wypróbować. Ot dlaczego pragnęlibyśmy mieć jakieś krótkie prowizorjum. Poprostu, ażeby się zżyć ze sobą.

P. Marshall dopiero w ostatnich dniach wypowiedział na innem polu publicznego życia żydowskiego herezję, która sjonistów musi razić i ranić. Mianowicie nie uznaje on politycznego zgrupowania się Żydów i żąda od nich bezwzględnego indywidualnego zlania się z ogólnemi partjami politycznemi. Nam się to wydaje, jakby piosenka liberała z czasów przedmarcowych, którego usypiano w kołysce słodkiemi melodjami. P. Marshall sam pragnąłby, ażeby Ameryka nie zamykała przed Żydami swoich bram na wszystkie spusty. A wie on, że wszystkie utrudnienia są w dużej mierze, chociaż nie wyłącznie, skierowane przeciw Żydom, w których to najboleśniej uderza. Są więc jakieś specyficzne sprawy żydowskie. Dlaczegóż ich nie broni zjednoczona siła, a tylko rozpraszać się i osłabiać?

Naturalnie — to nie należy do problemu Jewish Agency. Ale to pokazuje, że mentalność

p. Marshalla jest faktycznie inna, niż nasza. Chciałoby się tedy nie łączyć się odrazu na śmierć i życie, ale na jakiś czas stworzyć prowizorjum.

Słychać, że panowie z grupy Marshalla widzą w tym warunku jakieś votum nieufności i chcą zrobić z tego punktu kwestję prestige'u. Toby naturalnie było przykre. Chociaż nie idzie o punkt czysto ideologiczny, to jednak chodzi o rzecz z dziedziny praktyczności i celowości. Miejmy nadzieję, że naszym reprezentantom uda się przekonać naszych przyszłych spólników, że im podajemy dłoń w całej szczerej przyjaźni, ale chcielibyśmy i ich i siebie uchronić od zbytecznych rozczarowań.

Poza tym jednym punktem nie widać już wielkich trudności.

A zatem można mieć nadzieję, że zresztą układy gładko pójdą i do szczęśliwego końca będą doprowadzone. A to znaczy: rozpoczyna się nowy okres w historycznem dziele odbudowy Palestyny. Szersze Koło znaczy: większy rozmach, szybsze tempo, obfitsze środki, a prawdopodobnie też wzmocnienie polityczne.

Nowy Wysoki Komisarz Palestyny przyrzeka swą pomoc
w zrealizowaniu sjonizmu
Administrować będzie krajem zgodnie z duchem i brzmieniem mandatu

Londyn. 19. 10. ŻAT. Nowomianowany Wysoki Komisarz Palestyny sir John Chancellor przyjął delegację federacji sjonistów angielskich w osobach rabina Goldbluma, rabina Ferzweiga, p. Goodmana i p. Bawkinsa. Delegacja gratulowała Wysokiemu Komisarzowi z powodu objęcia przez niego odpowiedzialnego stanowiska i równocześnie zapoznała Wysokiego Komisarza ze stanowiskiem sjonistów angielskich wobec szeregu ważnych zagadnień, dotyczących działalności administracji palestyńskiej oraz Jewish Agency w Palestynie. Sir Chancellor oświadczył delegacji, że **administrować będzie krajem zgodnie z duchem i dosłownem brzmieniem mandatu.** Wyraził również nadzieję, że **działalność, którą powierzono mu w Palestynie, dopomoże Jewish Agency do zrealizowania wielkiego ideału, przyświecającego sjonistom. Wysoki Komisarz przyrzekł rozpatrzeć przychylnie sprawy, poruszane przez delegację sjonistów angielskich.**

Bezczeszczenie synagog i cmentarzy żydowskich
hańbą dla kultury niemieckiej
Wielki wiec protestujący z udziałem wybitnych osobistości niemieckich.

Berlin. 19. 10. ŻAT. W gmachu Sejmu pruskiego odbył się wielki wiec protestacyjny, zwołany staraniem „Centralvereinu" obywateli żydowskich wyznania mojżeszowego przeciwko znieważaniu synagóg i cmentarzy żydowskich. Na wiecu tym, któremu przewodniczył radca Brodnitz, wystąpił szereg niemieckich mężów stanu, między innymi minister sprawiedliwości Koch, marszałek Sejmu pruskiego, przywódca socjalistów Fartel, jakoteż sekretarz stanu Helser. W przemówieniach, wygłoszonych do zgromadzonych, **mowcy w ostrych słowach dali wyraz oburzeniu rządu niemieckiego i pruskiego z powodu bezczeszczenia synagóg i cmentarzy żydowskich** w Niemczech i skwalifikowali te wykroczenia, jako oburzające. Wiceprezydent policji berlińskiej Dr. Weiss podkreślił, że **znieważanie świętości Żydów niemieckich jest hańbą dla kultury niemieckiej.** Organa wezwane zostały do przeprowadzenia jaknajsurowszego śledztwa w przypadkach podobnych wykroczeń, oraz do ukarania winnych. Następnie zabrali głos mowcy żydowscy: przewodniczący gminy żydowskiej w Berlinie radca handlowy Gerson Simon, dr. Beck, prof. Blumenthal i inni. Wkońcu uchwalona została jednomyślnie rezolucja, która **zwraca się z apelem do sumienia narodu niemieckiego i domaga się stanowczego przeciwstawienia się oburzającym działaniom chuliganów, którzy plamią kulturę niemiecką.**

Rokowania w sprawie strajku włókienniczego w Łodzi -
bez rezultatu
Urzędowy komunikat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Warszawa. 19. 10. PAT. W dniu 18 bm. odbywały się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w ciągu całego dnia do późnej nocy narady przedstawicieli organizacyj robotniczych i przedstawicieli przemysłowców włókienniczych w sprawie likwidacji zatargu, wynikłego w Łodzi i w okręgu łódzkim. Po kilkakrotnych naradach oddzielnych z poszczególnemi stronami rozpoczęło się o godzinie 7 wieczorem wspólne posiedzenie obu stron, które trwało do godziny 12.30 w nocy. W międzyczasie minister Dr. Jurkiewicz odbył naradę z przemysłowcami. skłaniającymi się do pewnych ustępstw w zakresie wysuniętych przez organizacje robotnicze postulatów, dotyczących punktów dodatkowych. Po zakomunikowaniu ostatecznych propozycyj organizacjom robotniczym, przedstawiciele tych organizacyj po naradzie oświadczyli **że uczynione propozycje uważają za niewystarczające, nie zadawalniające ich postulatów i wobec tego przyjąć ich do wiadomości nie mogą, podtrzymując swe dotychczasowe stanowisko. Wobec tego konferencja została zamknięta, nie doprowadzając do zawarcia umowy zbiorowej.**

Strajk powszechny w Łodzi wygasa
Także w fabrykach włókienniczych częściowy powrót do pracy.

Łódź, 19 10 PAT. Strajk powszechny w Łodzi można uważać za wygasły. W dniu wczorajszym wieczorem związek pracowników użyteczności publicznej powziął uchwałę, kończącą strajk w zakładach użyteczności publicznej. Wczoraj pracownicy tramwajów i rzeźni na zasadzie powyższej uchwały podjęli pracę. Także biura magistratu pracują. Strajk włókniarzy trwa nadal. Jednak w dniu dzisiejszym ruszyły niektóre fabryki włókiennicze, jak fabryka tow. akc. Krusche i Ender w Pabianicach, częściowo fabryki tow. akcyjnego Kindler w Pabianicach, jak również częściowo fabryki towarzystw Allarta i Etkingona. W przemyśle małym i średnim w Pabianicach rozpoczęto pracę, pracuje również w Łodzi szereg małych fabryk.

Białystok. 19. 10. (AW) Zapowiedziany na dziś strajk włókienniczy w okręgu białostockim nie rozpoczął się. Robotnicy zjawili się rano w fabrykach i normalnie podjęli pracę.

Co dalej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 10. (Sin) Z Łodzi donoszą: Negatywne wyniki konferencji w ministerstwie pracy między przemysłowcami a robotnikami wywołały wśród strajkujących robotników łódzkich wrażenie przygnębiające. W godzinach popołudniowych zebrała się komisja strajkowa włókniarzy, celem zadecydowania o dalszej taktyce. Powszechnie uważają, że ponowne rozszerzenie się strajku jest nieprawdopodobne.

Przemysłowcy dają 8 proc.

Warszawa. 19. 10. Sin. Ministerstwo pracy — wobec odrzucenia jego propozycji — podobno nie ma więcej zamiaru interwenjować w sprawie strajku łódzkiego. Wedle informacji, pochodzącej z kół dobrze poinformowanych, **przemysłowcy łódzcy zgadzają się podobno na przyznanie robotnikom dalszych 3 proc., tak że podwyżka płac robotniczych miałaby wynosić 8 procent dotychczasowych zarobków.**

Z Moskwy via Berlin do Łodzi
Pieniądze dla komunistów.

Moskwa. 19. 10. (AW) Korespondent „Kurjera Warszawskiego" dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że przed trzema dniami komitet wykonawczy Kominternu przekazał do Berlina znaczną kwotę pieniężną dla komunistów łódzkich.

Rzeczoznawcy w procesie o Chorzów

Haga, 19 10 PAT. Sekretarjat Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej ogłosił następujący komunikat: Jak wiadomo, stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej wydał w dniu 13 września br. orzeczenie w sprawie fabryki chorzowskiej. W oświadczeniu tem Trybunał uznając, że rząd polski winien jest uiścić rządowi niemieckiemu odszkodowanie za objęcie w posiadanie zakładów chorzowskich, odroczył do przyszłej sesji ustalenia wysokości tego odszkodowania. W tym celu Trybunał postanowił powołać komitet rzeczoznawców, którego celem jest wyjaśnienie pewnych punktów. Komitet ten ma się składać z trzech rzeczoznawców, wyznaczonych przez przewodniczącego. Na rzeczoznawców zostali wybrani Colletta (Norwegja), inż. Herzog i Ivera Hosy (Norwegja). Termin wyznaczenia przez strony zainteresowane swoich asesorów upływa z dniem 20 listopada.

Sąd Najwyższy zniósł wyrok w sprawie zabójstwa kuratora Sobińskiego

Warszawa. 19. 10. Sin. Sąd Najwyższy rozpatrywał dzisiaj sprawę Ukraińców Atamańczuka i Wierzbickiego, oskarżonych o zabójstwo kuratora Sobińskiego. Wyrokiem sądu przysięgłych we Lwowie obaj oskarżeni skazani zostali na karę śmierci. Od wyroku tego zgłosili oni zażalenie nieważności. Sąd Najwyższy po całodziennej rozprawie zniósł werdykt **sędziów przysięgłych odnośnie do zabójstwa śp. kuratora Sobińskiego, polecając ponowne przeprowadzenie rozprawy przed trybunałem sądu przysięgłych. Natomiast Sąd Najwyższy utrzymał werdykt, zasądzający oskarżonych za należenie** do Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. Oskarżonych bronili adwokaci: b. poseł Smiarowski z Warszawy oraz Dr. Starosolski i Dr. Szuchewicz ze Lwowa.

Komisja dla spraw narodowościowych w M.S.W. - rediviva

Warszawa. 10. 10. (AW) Zaniechany został plan likwidacji komisji dla spraw narodowościowych przy Ministerstwie Sraw Wewnętrznych. Komisja ta ma niebawem wznowić prace.

Min. Painleve we Wiedniu

Wiedeń, 19 10 (AW) Wszystkie pisma tutejsze witają w długich artykułach francuskiego ministra wojny Painleve'go, który wczoraj w nocy przybył na kilkudniowy pobyt do Wiednia. Dziś przedpołudniem Painleve złożył wizytę prezydentowi Hainischowi i ministrowi oświaty Schnitzowi, poczem odbył dłuższą konferencję z kanclerzem Seiplem.

„Gorące dni" w Stanach Zjedn. A. P.

Nastroje i przygotowania wyborcze w punkcie kulminacyjnym. — Na czem polega agitacja wyborcza w Ameryce. — Kupowanie głosów. — Totalizator wyborczy. — Szanse kandydatów. — Możliwość niespodzianek.

(Własna służba korespondencyjna)

Nowy Jork, październik.

Już niezadługo, bo dnia 3 listopada, staną Stany Zjednoczone do jednego z najważniejszych aktów państwowych, a to do wyboru prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. — We wszystkich stanach wre też w chwili obecnej wytężona akcja wyborcza, czynione są ostatecz ne przygotowania, które nastroje wyborcze pod noszą do kulminacyjnych punktów gorączki.

Szeroką opinję europejską interesuje w tej chwili najbardziej pytanie, w jakiej formie odbywają się amerykańskie przygotowania wyborcze. Chcąc dać odpowiedź na to pytanie, postaramy się przytoczyć kilka charakterystycznych obrazków z obecnych nastrojów wyborczych. Otóż w każdej, nawet najmniejszej miejscowości w Stanach Zjednoczonych istnieje zaufany mąż każdej partji politycznej, tak zwany „boss" i ten z ramienia swego stronnictwa prowadzi całą akcję wyborczą. Agitacja polega na bardzo prostych, również i w Europie dość znanych sposobach. Oto „boss" zwołuje poszczególnych obywateli na poufne zebrania i pod przyrzeczeniem najrozmaitszych koncesyj stara się jaknajwiększą ilość zwolenników związać ze stronnictwem, które on reprezentuje. I tak urzędników nęci się przyrzeczeniem awansu, innych znowu otrzymaniem upragnionych koncesyj i załatwieniem spraw, które od dawna zalegają w urzędach. Ciekawem w Ameryce jest jednak to, że te przyrzeczenia wyborcze są po zwycięstwie danego kandydata skrupulatnie zazwyczaj spełniane.

Nierzadkie jest też kupowanie głosów za pewną ściśle zgóry określoną sumę. Cena za oddany głos wynosi zależnie od miejscowości od 50 centów do 2 dolarów. Jest to cena przeciętna, zdarzają się jednak i wyższe sumy. Szczególnie w sferach farmerów (rolników) jest to kupowanie głosów bardzo silnie rozpowszechnione. Przeciętny farmer nie udaje się do głosowania jeśli nie ma zapewnienia, że otrzyma wynagrodzenie za dzień, stracony przez niego w czasie głosowania. Wynagrodzenie to obejmuje przeciętny dzienny zarobek wraz z odpowiednim „dodatkiem".

Zarówno partja republikanów, jak i demokratów szczególnie silną akcję prowadzą wśród kolonji poszczególnych, narodowości, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych. I tak ze szczególną troskliwością prowadzona jest agitacja wśród kolonij włoskich, niemieckich i polskich. Nawet głosy Chińczyków i murzynów są bardzo skrupulatnie brane w rachubę i dla zdobycia ich wydawane są poważne sumy pieniężne. —

Najbardziej gorączkowo uwidacznia się agitacja wyborcza w miastach. Tu święci prawdziwe orgje najbardziej fantazyjna reklama. Na każdym kroku afisze, napisy świetlne, ogłoszenia nawet przy spożywaniu jedzenia, wszystko stara się każdemu przypomnieć, iż są wybory i że należy tak czy owak głosować. Oczywiście ponad wszystkim królują radjo mogafon, które również stają do dyspozycji agitacji wyborczej. —

W miastach mniej już wprawdzie zauważyć można kupowanie głosów, w zamian jednak za to kwitnie tu inny proceder, — a to totalizator wyborczy. Sawia się na wszystko! Na to kto zwycięży, — kto i w jakim okręgu otrzyma jaką ilość głosów, a nawet na to, który obwód opowie się za jakim kandydatem. Na wszystko przyjmowane są zakłady, przyczem niejednokrotnie obraca się bardzo dużemi sumami. Nie trzeba chyba dodawać, w jakim stopniu „loterja wyborcza" przyczynia się do pod niesienia gorączki w przeddzień wyboru.

W Nowym Jorku znajdują się główne sztaby wyborcze obydwu konkurujących ze sobą partyj, a to republikanów i demokratów. Są to naprawdę olbrzymie „sztaby wojenne", rozporządzające tysiącami pracowników i miljonami dolarów. Obydwie partje czerpią głównie swe fundusze wyborcze stąd, iż poszczególni kupcy, przemysłowcy i bankierzy, sympatyzujący z danem stronnictwem opodatkowani są na pewne sumy dla funduszu wyborczego. W zamian za to otrzymują poszczególni sympatycy danego stronnictwa liczne przyrzeczenia na wypadek zwycięstwa ich kandydata.

Jak przedstawiają się obecnie szanse wyborcze? Totalizator wyborczy notuje dotąd pozycję kandydata republikanów Hoovera i kandydata demokratów Smitha w stosunku 5:2 dla Hoovera. Jeśli zatem ten stosunek utrzyma się, zwycięstwo Hoovera jest prawie pewne. Do zwiększenia się szans Hoovera przyczyniają się głównie kobiety, które popierają republikanów, jako zwolenników prohibicjonizmu.

Niespodzianki nie są jednak wykluczone. Niejednokrotnie bowiem zdarzało się, że nastroje przedwyborcze wskazywały coś innego, a kto inny znowu wychodził jako zwycięzca z urny wyborczej. Trudno zatem być prorokiem..

W każdym jednak razie Stany Zjednoczone przeżywają obecnie „gorące dni" — a dopiero dzień 3 listopada przyniesie definitywny rezultat obecnych gorączkowych przygotowań.

ROZMAITOŚCI

Zmarły, który w Monte Carlo rozbił bank

W Monte Carlo dzieją się wogóle rzeczy niezwykłe, ale niedawno miała tam miejsce historja, która pod względem swej fantastyczności może godnie konkurować z utworami Poego. Oto niedawno zaszedł do kasyna niejaki Remigjusz Lanzi z Wenecji i postawił w ruletce 1.000 franków na „noir" (kolor czarny). Włoch wygrywał wciąż bardzo poważne kwoty. Przestrzaszeni krupierzy, obawiając się rozbicia banku, zwrócili się wreszcie do gracza z zapytaniem, czy zamierza zaryzykować olbrzymią wygraną. Ale Włoch ani słów kiem nie odpowiedział. Gdy do niego przystąpił główny kontrolor sali, okazało się, że przy stole siedzi trup. Przerażenie ogarnęło wszystkich, z czego skorzystał krupieri zagarnął z powrotem całą wygraną. Przywołany lekarz skonstatował udar serca. Sprawa będzie jednakowoż miała swój epilog przed sądem, albowiem spadkobiercy Lanziego żądają zwrotu wygranej, gdyż należałoby stwierdzić, kiedy gracz właściwie umarł. Najprawdopodobniej dojdzie do jakiegoś kompromisu, bo kasyno niechętnie wdaje się w procesy.

—o—

ILE GŁOSÓW ZEBRALI KOMUNIŚCI W NIEMCZECH W SPRAWIE BUDOWY PANCERNIKA? Jak wiadomo, komuniści w Niemczech prowadzili w ostatnich tygodniach akcję celem przeprowadzenia plebiscytu w sprawie budowy pancernika. W myśl ustawy musi 10 procent wyborców głosować za plebiscytem, poczem dopiero sprawa przechodzi do parlamentu. Komuniści zebrali tylko 1,300.000 głosów, a więc o 3 miljony mniej, niż potrzeba do przeprowadzenia plebiscytu. W rezultacie będą musieli komuniści ponieść bardzo duże koszta całej akcji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

DYRKCJA SZKOŁY ŻYD. ŻYWIEC 3: Rocznik „Morii" zupełnie wyczerpane.

Z. S. NR. 2, TARNÓW: Proszę się zwrócić po informację do Żyd. Akad. Biura informacyjnego, Warszawa, pl. Żelaznej Bramy 6 m. 11. Załączyć 3 zł.

NA MARGINESIE

„Batoryzm" Piłsudskiego

Niedawno czytałem, że w jakiejś zapadłej sybirskiej wiosce powstała sekta „Leninistów". Ci sybirscy chłopi słyszeli coś niecoś o Leninie i uczynili z niego swego świętego, przed którym czołobitnie bili pokłony i wieczną palili lampkę. Wdały się w to dopiero sowieckie władze i rozwiązały sektę „Leninistów".

Nie wiem, czy ta wiadomość jest prawdziwą, ale wiem, że nietylko jest możliwą, ale nawet prawdopodobną. Weźcie do ręki piękną książkę młodego niemieckiego autora Eidlitza „Die Gewaltigen", a przekonacie się, w jaki sposób i jakiemi drogami narastała w świadomości rosyjskiego chłopa legenda o Leninie.

Legenda jest bowiem mową ludu, szukającego swej historycznej prawdy. Oficjalna historja innemi kroczy drogami, ale u źródeł tęsknot i marzeń ludu spoczywa sen o wielkim człowieku, który wszelkie pokonywuje trudności, by biednym i uciskanym objawić światło wybawienia.

Taką legendą w Polsce stał się — Piłsudski. Niejednokrotnie nudził mu się pobyt na cokole legendy, przeżywał więc nabożną ciszę śmiałem żołnierskiem zaklęciem, ale te właśnie soczyste i jędrne, pełne polotu i poezji próby Piłsudskiego zejścia piedestału lębiły tylko legendę, utrwaliły tylko wrośnięty, w serce ludu mit o Piłsudskim.

Bez mitologji niema wogóle społecznego życia. Jeśli — nie wierzycie, weźcie do ręki powieść Tadeusza Ulanowskiego „Doktór Filut", która niedawno wyszła nakładem F. Hoesicka w Warszawie.

Autor dezorjentuje tylko swych czytelników, nazywając swój utwór powieścią. Nie jest to powieść w zwykłem znaczeniu tego słowa, lecz usiłowanie zrozumienia, próba rozprawienia się z legendą o Piłsudskim. Autor głośną ze sobą prowadzi rozmowę, wysuwając swego doktora Filuta, trochę błazna, trochę filuta, ale w rzeczywistości stu procentowego romantyka i entuzjastę. O artystycznych walorach tej książki napiszemy później, a teraz na marginesie, w tym kąciku gazety, w którym mieści się aparat dla migawkowych zdjęć, chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę na polityczną stronę tego problemu. Jesteśmy zdania, że jeśli chcemy zrozumieć oblicze pomajowej sanacyjnej Polski, musimy sięgnąć po tę powieść, która jest niejako mimowolna spowiedzią rządzącego obecnie w Polsce politycznego obozu.

Dzieło p. Tadeusza Ulanowskiego jest apologią i apoteozą — bata. Autor nawiązuje kilkakroktnie do postaci Batorego, który jak Litwin Piłsudski był tak że obcym w Polsce pielgrzymem, ale znalazł bat na szlachecką anarchję. Batory ścinający łeb. Zborowskiemu przypomina lorda protektora Cromwella, który feudalizmowi angielskiemu zadał cios — powiada p. Ulanowski. Niestety po Batorym objął bat Hozjusz, ale ten bat Jezuitow był obcy i bił w polskość. A trzeba bić nie w polskość, lecz Polaków. Świst bata zjednoczył Polskę, rozdartą po rozbiorach na dzielnice. Batoryzm, zamiast futuryzmu — oto lekarstwo.

W batoryźmie jest nasz futuryzm! A kto w Polsce nie chce bata, niech przygotuje stół, dwie świece, albo i po ciemku i — rewolwerem w tył głowy! Można i tak!

Innemi słowy oznacza to sowiecką republikę.

Na szczęście znalazł się „Liktor Poloniae Restitutae", „polski Krzysztof Dźwigacz", człowiek w wojskowej kurtce", który uratował Polskę od porażenia władzą. Chłop (Witos) chory był na porażenie władzą, a porażenie władzą gorsze jest od porażenia słonecznego. Słoneczne sprowadza śmierć jednostki, tamto doprowadziłoby do grobu Rzeczpospolitą.

Nie trzeba tylko temu Krzysztofowi Dźwigaczowi przeszkadzać. Polska Żyronda (czytaj: PPS) uratowała władzę w Polsce przed zalewem komunizmu, ale nie powinna „żyrować" Jego czynów, bo „On" obejdzie się bez waszego „żyra".

Nie wiecie, czego On chce?

Postarajcie się dowiedzieć, czego On nie chce. — Mógłbym takich aforyzmów zacytować więcej, bo cała książka jest właściwie zbiorem aforyzmów. Są niektóre nawet bardzo udane, lapidarne, a wszystkie zawierają mocne i w gorącej lawie serca wykute skróty myśli.

Ale o rusztowaniu myślowem — kiedyindziej.

Fi-done.

W kalejdoskopie prasy

PROJEKT ROZWIĄZANIA KONFLIKTU POLSKO-LITEWSKIEGO

„Kurjer Wileński" drukuje w formie artykułu dyskusyjnego rozsądny i interesujący projekt rozwiązania problemu polsko-litewskiego nieznanego nam bliżej p. Władysława Adolpha.

Rozwiązanie można znaleść, jeśli wziąć za punkt wyjścia zasady trójpodziału społecznego organizmu. Trzy człony organizmu społecznego — życie duchowe, gospodarcze, polityczne — w życiu spółczesnej ludzkości mają tendencję do samodzielnego rozwijania się. Z tej samodzielności wynika ich harmonijne współdziałanie nietylko wewnątrz państw, lecz i na arenie międzynarodowej, gdy kordony graniczne zostaną przekroczone.

Jeżeli życie duchowe ma być uniezależnione od interesów i impulsów państwowych wewnątrz danej organizacji państwowej, nie może być ono skrępowane linją graniczną, oddzielającą jedno państwo od drugiego. **Dla rozwoju życia duchowego polskiego i litewskiego należy znieść kordon graniczny między Litwą i Polską dla tych wszystkich spraw, przedmiotów i rzeczy, które odnoszą się do stosunków z dziedziny duchowej** Na terenie państwa polskiego — w Wilnie i Wileńszczyźnie — mogą Litwini z obu stron granicy otrzymać w granicach praw polskich wszelkie możliwości dla powstawania i rozwoju własnych szkół, urządzeń naukowych, kulturalnych, pielęgnowania sztuki, ochrony swych zabytków przeszłości, jednoczenia się w stowarzyszenia i związki kulturalne ponad linją graniczną. Toż samo ma przysługiwać Polakom na terenie litewskim. Uregulowanie w ten sposób jednej części wzajemnych stosunków nie przesądza sposobu, w jaki będą uregulowane polityczna i gospodarcza sprawa wzajemnego współżycia. W każdym razie przy rozważaniu tych ostatnich odpadnie wiele momentów, nie mających nic wspólnego z istotą zagadnień.

Autor słusznie sądzi, że

> takie rozwiązanie wydaje się jedynie zgodnem z linją rozwojową ludzkości, która w podświadomych głębiach ducha pielęgnuje tęsknotę do stworzenia jednej całości, opartej na braterskiem współdziałaniu państw i narodów.

Ale właśnie dlatego — projekt p. Adolpha jest nareszcie — na długo jeszcze — nieziszczalnym... Niestety!

OSZUSTWO „SŁOWA POLSKIEGO"

Należy — i to z całym naciskiem — napiętnować szowinistyczno-faszystowskie oszustwo neo-sanacyjnego **„Słowa Polskiego"**, jakiego dopuściło się ono przedrukowując (z uwagą „Copyright by London General Press and Centropress"!) wywiad z artystką filmową Vilmą Banky (zamieszczonym i przez nas w numerze z 18 bm.) Oto „Słowo Polskie" wyrzuciło z tego wywiadu następujące zdanie, w których artystka określa swe credo ideowe co do sztuki filmowej:

> Jest to podziwu godna siła wychowawcza i cudowne lekarstwo, które dawać możemy pacjentowi bez jego wiedzy. Film jest największym skarbem historji. Jest potężniejszy, niż sama wojna światowa. Może bowiem pokazać światu, co za straszna rzecz była ta wojna, jak była zbyteczna i głupia.
>
> Jestem przekonana, że film, którego popularność rośnie z dnia na dzień, przyczyni się w przyszłości w wielkiej mierze do zbratania narodów. Staniemy się międzynarodowymi w pełnem słowa tego znaczeniu. Nie będziemy w Paryżu nakręcać filmów z dzikiego zachodu, a w Hollywood z Paryża. Będziemy się wzajemnie lepiej znać. Kto zna treść tych niezliczonych listów, które niemal codziennie dostajemy ze wszystkich końców świata, z Japonji, Chin innych egzotycznych krajów, ten wie, że wszystkie narody świata pragną poznać się jaknajlepiej.

Jeżeli „Słowu Polskiemu" — w co chętnie wierzymy! — powyższe credo nie odpowiada, to nie powinno było wogóle drukować wywiadu z Vilmą Banky. Drukując zaś wywiad, a eskamotując esencjonalny jego ustęp, popełniło „Słowo Polskie" — ze stanowiska etyki dziennikarskiej i uczciwości — zwyczajne oszustwo.

(b)

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś w sobotę premjera głośnej operetki żydowskiej „Zbyteczny człowiek" („Der Jachs'n") A. Schora. Operetka ta, grana poraz pierwszy w Krakowie, święci triumfy na scenach amerykańskich. Przepojona prawdziwym humorem żydowskim — posiada całą galerję świetnych typów żydowskich w doskonałem wykonaniu ulubieńców publiczności krakowskiej pp. Nechamy, Chadysza, Kadysza, Szryftzecera i in. Reżyserja p. Kadysza, świetna orkiestra Związku Muzyków Żyd. — początek o godz. 8'30 wieczór.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w w sobotę premjera „Ewy bez zasłon" Pawła Nivoix z p. Jaroszewską w roli głównej. „Ewa" powtórzona będzie jutro w niedzielę. Popołudniu Spitzer'a-Geraldy'ego „Gdybym chciała..."

— **TEATR REWJI „GONG"** (Rajska 12). Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia doskonałej rewji pt. „Precz z rozwodami", w której bierze udział cały zespół. W przygotowaniu doskonała rewja „Górą prasa". Codziennie dwa przedstawienia o g. 7 i 9-tej. Jutro w niedzielę trzy przedstawienia o 5, 7 i 9-tej.

— **LEO SLEZAK**, wszechświatowej sławy tenor oper zagranicznych, którego występy są wszędzie entuzjastycznie witane, da się słyszeć w Krakowie tylko jeden raz, a to dziś tj. w sobotę 20 bm. w Starym Teatrze. Znakomitemu artyście, który wykona program, złożony z pieśni Schuberta, Schumanna i Liszta oraz aryj operowych Webera, Bizeta, Meyerbera i Wagnera, towarzyszyć będzie jako akompanjator p. Farnciszek Mittler.

— **CHÓR NAUCZYCIELEK PRASKICH**, który swoją muzykalnością i zespiewaniem zachwyca słuchaczy, wystąpi w naszem mieście z jedynym koncertem w poniedziałek, 22 bm. w Starym Teatrze. W programie pieśni czeskich kompozytorów Smetany, Suka, Janacka, Kalika, Kaprala i Foerstera oraz pieśni ludowe.

— **MAURYCY DEKOBRA**, słynny powieściopisarz, autor trylogji: „Książę Seliman", „Dama w Sleepingu", „Purpurowa gondola", wygłosi w Krakowie we czwartek, 25 bm. w Starym Teatrze interesujący odczyt, który ze względu na osobę prelegenta i niezmiernie popularny temat „Miłość międzynarodowa" wywoła wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer naszego miasta.

—o—

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

(pocz. o godz. 8'30 wiecz.)

Sobota: „Zbyteczny człowiek" (premjera).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Ewa bez zasłon" (premjera, nowość).
Niedziela: pop. „Gdybym chciała..."; wiecz. „Ewa bez zasłon".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Sobota: „Precz z rozwodami".
Niedziela: „Precz z rozwodami" (trzy przedstawienia o godz. 5, 7 i 9-tej).

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Brudne pieniądze".
SZTUKA: „Looping the Loop".
UCIECHA: „Ojciec mimo woli".
WANDA: „Ostatni carowie".
WARSZAWA: „Szkarłatna róża" — O godz. 3-ej pop. „Tajemnice dżungli afrykańskiej".
CORSO: „Na żółtych wodach".

Z Centralnego Żyd. Komitetu Ratunkowego w Krakowie

Dnia 17 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Dr. Rafała Landaua posiedzenie C. Z. K. R. przy współudziale delegatów z Tarnowa, Rzeszowa i Now. Sącza. Na posiedzeniu obecny był p. Gitterman, Dyrektor „Jointu" w Polsce.

Przewodniczący przedstawił pracę 55 kas w zach. Małopolsce za czas od 1. VI. 1926 do 15. X. 1928. Ze sprawozdania wynika, że ze źródeł miejscowych kasy te zebrały zł. 214,000. — Centralny Komitet z funduszów „Jointu" udzielił tym kasom zł. 360,000. Pożyczek kasy te udzieliły zł. 1,400.000, upłacono na poczet udzielonych pożyczek zł. około 900.000.

Prace powyższych kas wykazują na wielkie zainteresowanie czynników miejscowych i ruchliwość Wydziałów, gdyż są w stanie stale powiększać własne zasoby kapitałów i miesięcznie wypożyczają bezprocentowo około zł. 70,000, wyświadczając temsamem ludności niezamożnej wielkie przysługi. Dyr. Gitterman złożył sprawozdanie z przeglądu ksiąg C. K. R. i zaznajomienia się z pracami poszczególnych Stowarzyszeń prowincjonalnych, wyrażając przytem swe zadowolenie z postępu tych prac i uznanie za dostosowanie się do wskazówek „Jointu". Przy tej sposobności stwierdził Dyr. Gitterman wielkie zainteresowanie czynników rządowych pracami bezprocentowych kas pożyczkowych, które przy pomocy „Jointu" powstały w ostatnich 2 latach na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w ilości 530, jakoteż zainteresowanie „Jointu" w Nowym Jorku, który z największem zadowoleniem odnosi się do osiągniętych dotychczasowych rezultatów. Dr. Gitterman podkreśla konieczność stałego zwiększenia własnych funduszów prowincjonalnych Stowarzyszeń, a w miarę wzrostu tych funduszów „Joint" nadal zasilać będzie kasy tych Stowarzyszeń.

C. K. R. przyznał dalsze bezprocentowe pożyczki dla następujących miast: Brzesko, Chrzanów, Dukla, Gorlice, Grodzisko, Jaworzno, Jasło, Kolbuszowa, Krosno, Leżajsk, Łańcut, Nowy Sącz, Oświęcim, Podgórze, Przeworsk, Rzeszów, Rymanów, Radomyśl Wielki, Ropczyce, Sieniawa, Sanok, Tarnów, Ulanów, Zabłocie, Żołynia, Żmigrod i Zakopane.

Na wniosek p. prezesa Bachnera uchwalono:

Plenarne posiedzenie Centr. Komitetu Ratunkowego na Zach. Małopolskę przy współudziale p. Dyr. Gittermana i delegatów z prowincji przyjmuje przedłożone sprawozdanie z działalności C. K. R. w Krakowie i Stowarzyszenia „Gemilath-Chasudim" w Krakowie za czas od 1. VI. 1926 do 15. X. 1928 do zatwierdzającej wiadomości i wyraża szczególne uznanie i podziękowanie p. Prez. Dr. Landauowi, Sekr. p. Pfefferowi i Skarbn. p. I. Landauowi za gorliwą i ofiarną pracę, oraz wyraża podziękowanie p. Dyr. Gittermanowi za pełną poświęcenia pracę nad zorganizowaniem bezprocentowych Kas pożyczkowych.

Z SALI SĄDOWEJ

Dziś ma zapaść wyrok w procesie Leśniewicza

Wczorajszy, czwarty dzień rozprawy przeciw Leśniewiczowi, oskarżonemu o oszustwa rozpoczął się od przesłuchania **świadka inż. Skąpskiego.** Zeznał on, że na prośbę redakcji „Piasta" do której zgłasza ił się masowo chłopi o wyjaśnienie co do agencji Leśniewicza, poszedł do oskarżonego, by zasięgnąć informacyj o jego pożyczkach. Gdy Leśniewicz oświadczył mu, że stoi w kontakcie z Kemmererem, świadek chcąc skontrolować prawdziwość tych zapodań, odniósł się do prof. Krzyżanowskiego, który współpracował w misji Kemmerera. Prof. Krzyżanowski nadesłał list do świadka zaznaczający go, **że Kemmerer wogóle z Leśniewiczem nie pozostaje w żadnym stosunku, a nawet go nie zna.** Wówczas świadek ostrzegł chłopstwo, informując się w redakcji „Piasta", że cała sprawa jest humbugiem.

Pozatem zeznawał m. in. św. **Bochner**, który był zajęty w kancelarji adw. Dra Kowalskiego w Zakopanem. Na propozycję Dra Kowalskiego, który wrócił z Gdańska z Leśniewiczem, świadek zajął się pośrednictwem dla agencji. Zaczął swą akcję od swych krewnych i powinowatych. Dr. Kowalski kilkakrotnie zapewnił świadka, że akcja jest poważna, a nawet raz na wyrażone wątpliwości oświadczył mu: **„co was to obchodzi, — my w kryminale siedzieć nie będziemy".**

Św. inż. Dłuski był kontrolorem personalu w „Odrodzeniu". Leśniewicz prowadził gospodarkę rozrzutnie, tak, że świadek miał go za megalomana i człowieka anormalnego do tego stopnia, że nakłaniał brata oskarżonego i jego żonę, by oddali Leśniewicza pod kuratelę. Do „agencji" świadek odnosił się sceptycznie, ostrzegał ich, a pewnego razu siedząc w „Odrodzeniu" w towarzystwie oskarżonego i kilku doradców wypowiedział zdanie: **„Leśniewicz pójdzie wkońcu na 3 miesiące do Kobierzyna, a wy do Michała, ale na dłużej..."**

Dziś po przesłuchaniu ostatnich świadków i wywodach końcowych zapadnie prawdopodobnie wyrok.

• • •

Rozprawy przeciw Stanisławowi Stolarczukowi o zbrodnię sprzeniewierzenia 62.000 zł i przeciw Józefowi Kręcinie o zbrodnie oszukańczej krydy i gwałtu publicznego, toczą się w dalszym ciągu. Przesłuchiwani są w obu sprawach świadkowie. Wyrok w sprawie Kręciny oczekiwany jest z początkiem, a w sprawie Stolarczuka z końcem przyszłego tygodnia.

Sensacja w dziedzinie wyrobu kart do gry

Korzystamy ze sposobności podzielenia się z naszymi czytelnikami wiadomością o wzbogaceniu jednej z gałęzi naszej krajowej wytwórczości. Ukazał się w **handlu nowy gatunek kart luksusowych do gry**, nadających się w szczególności do gry w bridge'a, vista, pokera i rummy. Karty te, wykonywane systemem fabrykacji kart do gry f-y Ferd. Piatnik **i Synowie we Wiedniu przez** Krakowską Fabrykę **kart do gry w Krakowie, pod Nr. 49,** są prawdziwem **arcydziełem tak pod względem** artystycznego wykonania, jak i **pierwszorzędnej** jakości materjału i **przewyższają w każdym kierunku** wszystkie inne **wyroby krajowe i zagraniczne.** Nawet najwybredniejszego **gracza zachwycić** muszą wszystkie gatunki kart do gry syst. fabr. Piatnika, a znaną powszechnie jest rzeczą, że każdy gracz najlepiej wychodzi na tem, gdy do gry używa najlepszych kart.

Przegląd gospodarczy

Rynek artykułów techniczno-drogeryjnych

Na rynkach światowych panuje bardzo mocna **tendencja** na terpentynę i kalafonję. Wobec zwiększenia się konsumcji w Stanach Zjednoczonych liczą się z zmniejszeniem przywozu tych produktów do Europy. W związku z tem w polskich sferach drzewnych rozważany jest projekt znacznego podniesienia wytwórczości chemicznych produktów pochodzenia drzewnego. Podobne zamiary mają również Sowiety. Ostatnio notowano cif **Hamburg:** kalafonję amerykańską 9,20 dol., hiszpańską 8,45—8,60 (tara 6 proc.), kalafonję grecką G — 7,90, J/K w workach brutto za netto 8,05, **kalafonję** francuską H/J — 8,60 dolarów (tara 7 proc.).

Szelak zwyżkuje znacznie, gdyż zbiory, wskutek niekorzystnych warunków klimatycznych, bardzo ucierpiały. Notują loco Hamburg za 50 kg. w szylingach: Orange T. N. — 230, Lemon — 265. Ceny parafiny na naszym rynku zostały podniesione w myśl uchwały kartelu ze złotych 124 na zł. 152 za 100 kg. przy odbiorze wagonowym. Sezon na farby jest na ukończeniu; zapotrzebowanie obecne znacznie mniejsze. W najbliższym czasie ma nastąpić zwyżka cen na krajowe farby wapienne, ponieważ dostawcy zagraniczni podnieśli cenę za analizę. Produkty ołowiane podrożały, wskutek zwyżki cen ołowiu surowego o blisko 10 proc. Ceny oleju lnianego i pokostów osiągnęły zwyżkę, co tłumaczy się tem, że fabrykanci ze względu na mały zbiór siemienia lnianego w kraju, zmuszeni są sprowadzać siemię z La Plata, co znacznie podraża koszt transportu. Ostatnio notowano bez beczki: olej lniany 200 zł., pokost 210 zł.

Rejestracja kupców tytoniowych

Centrala Zrzeszeń Kupców Tytoniowych przy Centrali Związku Kupców (Warszawa, Senatorska 22), podaje niniejszem do wiadomości, że w ostatnich dniach rozesłała wszystkim swoim członkom dokładne kwestjonarjusze statystyczne, których dokładne wypełnienie i nadesłanie do wymienionej Centrali stworzy właściwy materjał, umożliwiający podejmowanie energicznych i skutecznych interwencyj we wszelkich kwestjach, dotyczących koncesjonarjuszy tytoniowych.

Kwestjonarjusz obejmuje pytania ze wszystkich dziedzin, mających znaczenie dla kupców branży tytoniowej, jak z dziedziny ogólno- handlowej, koncesyjnej, podatkowej itd.

Dokładne wypełnienie i nadesłanie kwestjonarjuszy w zakreślonym terminie do 25 października br. leży bezwzględnie w interesie każdego koncesjonarjusza tytoniowego, szczególnie wobec zbliżającego się terminu likwidacji koncesji (31 grudnia br.).

BARMAT FINANSUJE FLOTĘ HANDLOWĄ LITEWSKĄ? Z pomocą finansową firmy niemieckiej Juljusz Barmat założone litewskie Tow Transportu Morskiego „Lietgas“ miało przedłożyć w Kownie rządowi projekt wydzierżawienia towarzystwu przez rząd litewski wszystkich frachtów zamorskich na przeciąg 10 lat. W zamian zobowiązuje się „Lietgas“ oddać do dyspozycji Litwy trzy statki handlowe o pojemności 1,300 do 1,500 ton każdy, które będą obsługiwać linję morską Kłajpeda — Hull.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Walka o tron królewski na Węgrzech

Donieśliśmy już, że hr. Bethlen wygłosił w ostatnich dniach sensacyjną mowę, w której zapowiedział reformę konstytucji węgierskiej, której głównym punktem ma być wolny wybór przyszłego węgierskiego króla. Wśród węgierskich monarchistów wre mianowicie walka między legitymistami, którzy wiernymi pozostali synowi ostatniego cesarza austrjackiego i króla węgierskiego Karola, młodocianemu Ottonowi, a zwolennikami wolnego wyboru króla. Przeciwko Ottonowi, który w tych dniach w myśl dawnej ustawy domowej Habsburgów został upełnoletniony, występuje oddawna jego kuzyn, arcyksiążę Albrecht, który jest dość bogatym, by finansować ożywioną za sobą propagandę. Ale i zwolennicy Albrechta nie mają wiele szans, ponieważ protektor Węgier Mussolini stanowczo oświadczył się przeciwko powrotowi Habsburgów na tron węgierski.

W każdym jednak razie deklaracja Bethlena za wolnym wyborem króla podziałała jak grom na obóz legitymistów. Widocznie są jednak legitymiści na Węgrzech bardzo silni, skoro hrabia Bethlen uznał za stosowne osłabić wrażenie swej deklaracji. Na zamówioną interpelację barona Szterenyiego odpowiedział — jak wczoraj w telegramach donieśliśmy — hr. Bethlen w Izbie magnatów, że jego mowa miała charakter teoretyczny i dlatego nie należy jej przypisywać żadnych praktycznych skutków. Ta deklaracja uspokoiła legitymistów którym zresztą hr. Apponyi po swym powrocie z Lequeitio opowiadał z zachwytem, że młody król Otto jest bardzo poważny i ponad swój wiek umysłowo rozwinięty.

NADESŁANE CZASOPISMA

PRZEGLĄD NOTARJALNY. Ukazał się obszerny zeszyt „Przeglądu Notarjalnego“ organu Izb Notarjalnych Małopolski oraz Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych (b. zaboru ros.) za III. kwartał 1928 r. i zawiera następujące artykuły: 1) Marjan Kurman: W sprawie mieszkań na własność, 2) Jul. Lada: Kupno, sprzedaż dóbr oraz spory o te dobra według Konkordatu, 3) Dr. Zygmunt Fenichel: Rejestrowy zastaw rolniczy, 4) Józef Kister: Rekonstrukcja ksiąg gruntowych, 5) Ignacy Dębicki: Zarys rozwoju prawa rzeczowego amerykańskiego, 6) Recenzje i sprawozdania Dr. St. Grz.: Przed polskim kodeksem cywilnym, Dr. K. Grz.: Kodeks agrarny, Stanisław Hołub: O formy ochrony czci, Dr. St. M.: Włościańskie zwyczaje spadkowe, Dr. Stefan M. Grzybowski: Z judykatury, 7) Wiadomości bieżące i komunikaty, 8) Przegląd orzecznictwa, 9) Przegląd dzieł prawniczych, 10) Przegląd czasopism prawniczych, 11) Przegląd ustaw i rozporządzeń. Skład główny w Izbie notarjalnej w Krakowie, przy ul. Poselskiej l 20.

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera

5 Ciąg dalszy.

Postacie przychodziły i odchodziły. Wonie wzbijały się w górę i gasły znowu, a Stown siedział otulony dymkiem papierosa, jedną nogę założył na drugą, myślał o Staten- Haut i o żonie. Przywodził na pamięć kibić żony, jej silną białą pierś, złotoblond włosy. Teraz opaliło ją zapewne słońce — tak chętnie zwykła się poddawać żarowi słonecznemu i parzyć się gorącym piaskiem. Całe jej ciało rozgrzewa się od słońca i zatrzymuje w sobie ciepło słonecznych promieni, aż po późną zimę. Przywodzi na pamięć minione czasy. Wieczorami chłodzi się w stawie. Widzi, jak leży wyciągnięta w łódce Krausa. Kraus siedzi w kącie i przygląda się jej. Podjechali ku liljom wodnym u brzegu jeziora, skryli się w zaroślach. Kraus obserwuje ją, przygląda się jej, ona pozwala się obserwować. Lubi to, obnaża się przed nim, czyni to świadomie, by go rozdrażnić. Cóż ma z niego? Jest przecież słaby, chudy i ma szkliste oczy. Tylko silne kobiety lubią, by na nie patrzyli słabi mężczyźni. Zbladł na tę myśl, zamknął oczy. Odpędzić chciał przykre myśli, ale nękały go i sprawiały mu rozkosz. Lubi nad tem rozmyśliwać. Przymknął oczy i usiłował wżyć się w ten obraz, jaki sam nakreślił przed swojemi oczami...

Stało mu się gorąco. Zarówno z whisky, jak i z powodu myśli, jakie snuł. Ciało jego oblały gorące poty. Czuł się jednak dziarsko, podniecony i pełen energji, gotów do czynu...

Wtem poczuł silną woń dobrze znanej perfumy, która owionęła twarz jego i zaparła mu oddech. Otworzył oczy. Silnie zbudowana, wysoka kobieta przeszła tuż obok niego i pozostawiła za sobą zapach perfumy.

Nie była to perfuma jego żony. Żona jego używała francuskiej perfumy „Quelques fleurs“, jak każda mieszczanka. To jednak był słodki rafinowany zapach. Perfuma zalatywała nieco zapachem miodu i natartego bursztynu i jakiejś spalenizny. Znał bardzo dobrze ten zapach, nie mógł sobie jednak przypomnieć skąd i u kogo.

„Czyja to perfuma?“ próbował przypomnieć sobie najrozmaitsze ciała kobiece jakie znał, z jakiemi pozostawał w intymnym kontakcie, ale żadne z tych ciał nie sprowadzało iluzji miodu. A jednak znał tę woń tak dobrze i właśnie w związku z ciałem kobiecem.

Muzyka grała teraz popularnego foxtrotta, który wtedy był na ustach całej Ameryki od krańca do krańca. Foxtrott przypomniał mu „Niebieskiego Ptaszka“, ostatnią kochankę, z którą często zwykł był tańczyć przy dźwiękach gramofonu na tajemnych spotkaniach w jej mieszkaniu. Myślał o tem; może było to rzeczą niesłuszną, że tak lekkomyślnie rozstał się z „Niebieskim Ptaszkiem“. Człowiek w jego latach, przy tem stanowisku, jakie zajmuje w towarzystwie i wskutek intensywnego zajęcia, jakie ma, nie może tak łatwo zawrzeć nowej znajomości, ani poruczyć się nowemu człowiekowi, ani przyzwyczaić do siebie nową metresę. Był już w tym wieku, w którym niełatwo kobieta podoba się; musiał nawyknąć do kobiety, a nie mógł już grać „kawalera“. Właśnie dlatego zerwał stosunki z „Niebieskim Ptakiem“.

„Niebieski Ptaszek“ była to młoda blond- dziewczyna, chórzystka, którą poznał w towarzystwie przyjaciół. Była wtedy jeszcze naiwną dziewczyną z prowincji, niedawno przebywającą w wielkiem mieście. Wynajął jej mieszkanie, ubierał i utrzymywał ją. Ale wkrótce przekonał się, że ona nie dla niego. Po pierwsze była dla niego za młoda, zbył mało doświadczona i płatała przeróżne „dziewczęce“ figle. Odrywała go w biurowych godzinach od pracy, a nawet pewnego razu sama przyszła doń do biura. Obawiał się, by nie stała się niebezpieczną. Także fizycznie niepodobała mu się bez zastrzeżeń: wprawdzie miała jeszcze młode świeże ciało, ale jednak za dziecinne i dziewczęce. Zbyt długo trzeba było czekać, aż stanie się kobietą. Postanowił tedy odesłać ją. Jeden z licznych mężów zaufania, którzy służyli mu wiernie, urządził sprawę tak, że za małą stosunkowo sumę pieniędzy (o wiele mniejszą w każdym razie, niż spodziewał się tego) pozbył się jej, otrzymawszy gwarancję, że nigdy nie usłyszy już o niej.

Innej kobiety nie znalazł jednak tak łatwo. Ni to nadarzyła się sposobność, ani też nie mógł tak łatwo przywiązać się do innej. Teraz, przypominając sobie „Niebieskiego Ptaka“, zastanawiał się nad tem, czy nie zawcześnie odesłał ją: posiadając „Niebieskiego Ptaszka“, czuł się przynajmniej o wiele spokojniejszy. (C. d. n.).

Hasło jedności sjonistycznej na obradach wiedeńskich

Na konferencji ogólnych sjonistów, która odbyła się — jak wiadomo — we Wiedniu dnia 14 bm. byli obecni liczni przedstawiciele z Polski. Kongresówkę reprezentował radny M. Hindes z Warszawy, Małopolskę Wschodnią — poseł Dr. L. Reich oraz Dr A. Rothfeld ze Lwowa, Małopolskę Zachodnią — Dr Zimmermann z Krakowa.

Przyjęte przez konferencję jednogłośnie rezolucje wskazują na konieczność współpracy między organizacjami Europy Środkowej oraz proklamują z naciskiem hasło jedności organizacyjnej, opartej na dyscyplinie, karności partyjnej i poszanowaniu dla uchwał większości i obranych przez nią instancyj. Gorące przemówienia w obronie tych haseł wygłosili przedstawiciele z Polski oraz zwolennicy wszystkich odłamów ideowych ruchu sjonistycznego w Austrji: dr. Finkelstein (sjonista większościowy), dr Gelber, dr Loewenhertz i dr Goldhammer (sjoniści radykalni) oraz dr. Ch. Tartakower (Hitachdut), jak również przedstawiciele Czecho-Słowacji i innych krajów.

W poniedziałek 15 bm. odbył się w sali „Olympia" tłumny wiec żydostwa wiedeńskiego na którem przewodniczył prezydent Organizacji Sjonistycznej w Austrji dr. Goldhammer. Z przemówieniami wystąpili poseł dr Reich i radny M. Hindes. Ustępy przemówień, dotyczące jedności i karności partyjnej, były przyjmowane z entuzjazmem. Przyjęto również rezolucję protestu przeciwko zajściom przy Ścianie Płaczu w Jerozolimie.

Tegoż wieczoru odbył się na rzecz przedstawicieli z Polski uroczysty bankiet, który upłynął w niezwykle serdecznym nastroju i przeciągnął się do rana. Gorące przemówienia powitalne wygłosili przewodniczący bankietu dr Finkelstein, profesor dr Roth, wice-prezydent gminy wiedeńskiej dr Loewenherz, prezydent Organizacji Sjonistycznej dr Goldhammer, historyk dr Gelber, dr Tartakower i inni. We wszystkich przemówieniach przeważały tendencje skupienia i konsolidowania sił sjonistycznych wokoło legalnych organów partyjnych. Serdecznie przywitał również gości dr Izrael Waldmann. Z odpowiedzią na przemówienia wystąpili dr Rothfeld, radny Hindes oraz poseł Reich.

Obrady wiedeńskie wykazały, że wokoło zasad jednolitej, sprężystej i karnej Organizacji, uznającej potrzebę dyskusyj ideowych, lecz opierającej się akcjom separastycznym i roztamowym, połączyli się wybitni przedstawiciele prawie wszystkich odłamów sjonistycznych w Europie Środkowej.

—o§o—

Konferencja Hitachdutu na Zach. Małopolskę i Śląsk

W niedzielę dnia 28 bm. odbędzie w Krakowie w lokalu Stow. „Merkaz Haceirim", Krakowska 41, Konferencja krajowa Hitachdutu na Zach. Małop. i Śląsk przy współudziale tow. G Chanocha z Palestyny z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie — tow. M. Mühlstein; 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności — tow. Dr G. Terlo; 3) Dyskusja; 4) Położenie w Palestynie i sjoniźmie — tow. G. Chanoch; 5) Problemy obecnej pracy i prawa zawodowa — tow. Dr A. Tartakower i Dr G. Menasche; 6) Działalność polityczna — tow. poseł Zwi Heller; 7) Praca w Chalucu i wśród młodzieży — tow. Dr O. Spiro; 8) Praca kulturalna i wychowacza — tow. M. Margulies; 9) Dyskusja; 10) Rezolucje; 11) Wybór nowego Komitetu okręgowego.

Wybory delegatów na konferencję mają się odbyć w sobotę, dnia 20 bm. lub w niedzielę 21 bm.

Grupy hitachdutowe, liczące do 25 członków wybierają jednego, do 50 członków dwóch, do 100 członków trzech, do 200 członków czterech i td.

Sprawozdania i protokoły z wyborów z dokładnem podaniem imion i nazwisk delegatów winny grupy nadesłać do sekretarjatu najpóźniej do dnia 25 bm., w przeciwnym razie wybory nie zostaną uznane.

WYBÓR DELEGATÓW NA KONFERENCJĘ HITACHDUTU

Dziś o godz. 3·30 popoł. odbędzie się w lokalu Stow. „Merkaz Haceirim", Krakowska 41 zebranie Hitachdutu, na którem wybrani zostaną delegaci na konferencję krajową. Referować będą: tow. G. Chanoch i tow. Dr G. Terlo.

Obecny stan kolonij robotniczych w Palestynie

W Jerozolimie odbyły się narady kierownictwa sjonistycznego przy udziale Centrali rolniczej (Merkaz chaklai) organizacji robotniczej. Na zebraniu wysunęły koła robotnicze wniosek, by zwiększyć budżet rolnictwa o 10,000 Ł, co umożliwiłoby ugruntowanie bytu poszczególnych kolonji. Budżet kolonij rolniczych wynosi obecnie 55.000 Ł, i jest niewystarczający. Konieczne jest dodanie dalszych 10,000 Ł. przez co praca będzie produktywniejsza. Przedstawiciele Egzekutywy sprzeciwili się temu planowi, zaznaczając atoli, że jeśli dochody Keren Hajesod zwiększą się w październiku i listopadzie, wówczas chętnie kierownictwo zgodzi się na zwiększenie budżetu rolnictwa. Sfinalizowanie pożyczki w Ameryce przyczyni się również do zmiany stosunków w kolonjach, które ucierpiały z powodu posuchy.

Rozwój Bibljoteki jerozolimskiej

Bibljoteka jerozolimska otrzymała ostatnio od Towarzystwa przyjaciół bibljoteki w Bernie 17 skrzyń książek z wszelkich dziedzin wiedzy. Znany laryngolog dr Bradt ofiarował bibljotece duży zbiór dzieł dotyczących laryngologji. Zbiór ten obejmuje szereg rzadkich czasopism, sprawozdań ze zjazdów od lat 1882 do czasów najnowszych. Równocześnie otrzymała bibljoteka nowe dzieła z dziedziny fizyki jako dar prof. Einsteina, dzieła z dziedziny chemii prof. Oppenheimera, Liczba skatalogowanych książek wynosi dotąd 150.396 w 190,942 tomach.

Zastraszający wzrost asymilacji w Rosji

W „raju" jidyszyzmu, w Rosji sowieckiej ujawniają się zastraszające objawy asymilacji, wyrażone w następujących cyfrach, podanych przez bundowską „Folkscajtung": Wedle statystyki przeprowadzonej w roku 1926 jest w Rosji sowieckiej obecnie **2,601.000** osób należących do narodowości żydowskiej. Charakterystycznem jest, że tylko 73 procent ludności podało język żydowski jako język ojczysty. W ostatnich 30 latach, od czasu spisu ludności z roku 1898, wzrosła asymilacja językowa procentowo bardzo wysoko. W 1897 roku 97 procent ludności żydowskiej podało język żydowski jako swój ojczysty.

—o—

PRZYJĘCIE NA CZEŚĆ OFICERÓW FLOTY ANGIELSKIEJ W TEL-AWIWIE. Rada miejska Tel-Awiwu urządziła przyjęcie na cześć oficerów floty angielskiej, którzy bawią obecnie w Palestynie. — W przyjęciu wzięło udział 50 oficerów. Przyjęcie to, jak wiadomo, miało odbyć się wcześniej, lecz odroczone zostało na skutek incydentu przy „Ścianie Płaczu".

ANTYSEMICCY PROFESOROWIE I „ICH" MŁODZIEŻ. Profesorowie fakultetów medycznego i filozoficznego w Budapeszcie odmówili przyjęcia kilkunastu żydowskich studentów, chociaż minister oświaty hr. Klebensberg stanowczo zażądał przyjęcia. Oba fakultety odrzuciły żądanie ministra i wezwały pomocy nacjonalistycznych organizacyj młodzieży. Minister zagroził represjami, wobec czego spodziewać się należy skandalicznych okscesów na budapeszteńskim uniwersytecie.

WIELKI POŻAR W MIASTECZKU RUMUŃSKIEM. W miasteczku Targulneatz wybuchł pożar, który dokonał wielkich spustoszeń w dzielnicy żydowskiej. 13 domów żydowskich spłonęło doszczętnie, dziesiątki rodzin żydowskich straciło cały dobytek. Straty wynoszą 20 miljonów lei.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 20 października

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunik. 17·10—17·35 Odczyt pt.: „Kaszubi, ich życie i obyczaje", wygł. prof. Dr W. Dobrowolska. 17·35—18 „Przegląd polityki zagran." wygł. Dr J. Reguła. 18—19 Audycja dla młodzieży: „Wodnik" w wykon. art. Teatru M. 19—19·20 Rozmaitości. 19·25—19·55 Dyr. J. Stanisławski: Lektura ang. 19·55—20 Sygnał czasu. 20—20·10 Giełda rolnicza. 20·10—20·30 Komunikaty. 20·30 Transm. z Warszawy: Operetka. 22·30 —23·30 Muzyka tan. (z Warszawy).

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunik. 18 Transm z Krakowa. 20·30 Operetka. 22 PAT. 22·30 Muz. tan.

Katowice (422 m) 15·45 Komunik gospod. 16 Gramofon. 17·10 Czytanie nut. 17·45 Skrzynka poczt. dla dzieci. 18 Program dla młodzieży (z Krakowa) 19·30 Odczyt. 19·35 Giełda roln. 20·05 Odczyt „O Anglji". 20·30—22 Operetka z Warszawy. 22 PAT. 22·30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 18 Transm z Krakowa. 20·30 i 22·10 i 24—2 Muzyka.

Wiedeń (517.2 m) 11 Koncert. 15·30 Nadawanie obrazów. 16 i 19·15 Koncerty. 20·05 Dramat.

Zeesen (1250 m) 17 i 20 Koncerty.

Langenberg (468.8 m) 13, 17·45 i 20 Muzyka.

Daventry (1504.3 i 491.8 m) 14—1 Muzyka.

Moskwa (1450 i 675 m) 18·25 i 21·30 Koncerty.

Budapeszt (555.6 m) 17·35, 21 i 22·30 Muzyka.

Kowno (2000 m) 16·15 Koncert.

Stambul (1200 m) 21·40 Muzyka.

Przed jutrzejszymi wyborami w Tarnowie

Coś niecoś o „chasy dach silbigerowskich" i ich przywódcy

(Kor. wł.) Tarnów, 18 października.

Nie licząc drobnych list prywatnych i partyjnych, ma lista sjonistyczna nr. 2. przeciwko sobie prócz stronnictwa „ludowego", o którem wczoraj na tem miejscu była mowa, nadto jeszcze listę „chasydów silbigerowskich", reflektującą na głosy „całej" ortodoksyjnej ludności żydowskiej w Tarnowie. Agitatorzy tej listy usiłują wmówić ortodoksji, że tylko „chasydzi silbigerowscy" powołani są przez Opatrzność do prowadzenia kahału tarnowskiego w duchu religijnym. Przypatrzmy się otóż tej liście oraz jej przywódcy i inspiratorowi.

Ortodoksja wystawiła w Tarnowie — jak już w jednej z poprzednich korespondencyj wspomnieliśmy — trzy listy, a więc trudno właściwie zrozumieć, dlaczego akurat lista „chasydów silbigerowskich", reprezentująca zaledwie pewną część „klaus", miałaby być lepszą i zaszczytniejszą od innych list ortodoksyjnych. Kahał sjonistyczny wykazał w ciągu kilku lat swej pracy dowodnie i naocznie, że o wiele lepiej i wydatniej zaspakajał potrzeby religijne ludności żydowskiej, aniżeli czynili to dawniej w kahale i aniżeli mogą to wogóle uczynić rozmaici panowie umieszczeni na listach ortodoksyjnych, **nie posiadający żadnych zdolności organizacyjnych, żadnego zmysłu dla systematycznej i konstruktywnej gospodarki komunalnej, żadnego poczucia karności i dyscypliny społecznej.** Do czego rządy tych panów doprowadziły, widzieliśmy w poprzednich kahałach: bezład, bałagan, złodziejstwa, protekcje, korupcja i kompletne pod każdym względem zaniedbanie. Jeśli nawet idzie o instytucje czysto i wyłącznie religijne, to też dopiero musieli przyjść sjoniści, ażeby instytucje te należycie uposażyć i doprowadzić do porządku. Ortodoksja poznała się już na tych swoich „pobożnych przedstawicielach i z pewnością należycie osądzi ich w dniu wyborów.

Ale dlaczego właściwie nazywają się oni chasydami „silbigerowskimi"? Czy powstała w Małopolsce nowa odmiana chasydów? Tak jest — są to chasydzi znanego dostatecznie na naszym bruku dra Zygmunta Silbigera. Choć pan ten nie ma zgoła nic wspólnego ani z żydostwem narodowem ani też z żydostwem religijnem, to jednak zorganizował sobie sztab swoich adherentów przeważnie z łona ortodoksji, który ma mu dopomóc do zdobycia rozmaitych stanowisk honorowych. Ambicja bowiem i żądza władzy tego obywatela nie mają poprostu żadnych granic. Dla mandatu i honoru gotów jest ten pan poświęcić wszystko. Swego czasu, już przed laty, piętnowaliśmy na tych łamach zbrodniczą działalność tego pana, który dla godności prezesa nie wahał się rozbić jedność organizacyjną kupiectwa tarnowskiego. Postępowanie to wywołało żywiołowe oburzenie zarówno w Tarnowie, jak i u tych czynników pozatarnowskich, które interesują się życiem organizacyjnem kupiectwa żydowskiego w Małopolsce, ale nic to nie pomogło. Obok stowarzyszenia Kupców, jednoczącego 90 procent całego kupiectwa żydowskiego w Tarnowie, „musiało" istnieć „Zrzeszenie kupców" na to, aby p. Silbiger jako jego prezes mógł przed władzami zdobywać sobie łaskę, zaszczyty i stanowiska. Najbardziej na lep destruktywnej i zgubnej działalności tego pana poszły pewne sfery ortodoksyjne i one to obecnie wystawiły własną listę, kompetując o głosy „wszystkich pobożnych Żydów". Samego dra Silbigera, który ich zorganizował i który ich agitację wyborczą prowadzi, wprawdzie na liście nie wystawili, ale za to przyrzekli mu, że go wybiorą do zarządu kahału. Ażeby otóż Żydzi ortodoksyjni wiedzieli, kogo forsują do zarządu kahału, jeśli oddadzą głos na listę „chasydów silbigerowskich", lub na zblokowaną z nią listę rzekomych „ludowców" — publikujemy poniżej najnowszą sprawkę p. dra Zygmunta Silbigera. Zdaje nam się, **że ta jego sprawka powinna być ostatecznym grobem całej jego karjery politycznej! Ten pan powinien wreszcie się skończyć! Powinien ostatecznie i bezapelacyjnie zniknąć z widowni żydowskiego życia publicznego!** Oto najnowszy i najchlubniejszy jego kawał:

Jak wiadomo, zawarty został przez całe kupiectwo polskie i żydowskie województwa krakowskiego odnośnie do wyborów do Izby Handlowej kompromis polegający na tem, że połowa wszystkich mandatów przypadnie kupiectwu polskiemu, a połowa żydowskiemu. Kompromis ten zawarli oficjalni i czołowi przedstawiciele obu stron, ręcząc za to, że nikt tego kompromisu nie złamie. I otóż cos się okazało? Oprócz oficjalnej wspólnej listy polsko-żydowskiej wpłynęła jeszcze tylko jedna jedyna lista, uniemożliwiająca wskutek tego ogłoszenie kandydatów kompromisowej listy polsko-żydowskiej jako wybranych przedstawicieli ogółu kupiectwa. Tym zaś, który złamał jednolity front polsko-żydowski, który zdezawuował oficjalnych przedstawicieli żydowskiego kupiectwa, który haniebnie zdradził nasze interesy, który chył kiem i podstępnie usiłował zadać cios układowi, jaki zawarli przedstawiciele kupiectwa żydowskiego z przedstawicielami kupiectwa polskiego, był nie kto inny, jak właśnie dr. Zygmunt Silbiger z Tarnowa, a celem tego haniebnego i podstępnego manewru przez wystawienie własnej listy, było nic co innego, jak wymuszenie dla siebie mandatu. Mniejsza o to, że a niewiarygodna wprost próba wymuszenia spaliła na panewce, **faktem jednak jest, że w całej Małopolsce zachodniej jeden tylko człowiek miał tę smutną odwagę, aby usiłować zerwać kompromis polsko-żydowski, a tym człowiekiem był „przywódca ortodoksji" p. Zygmunt Silbiger.**

Po tym czynie nie ma ten pan nic więcej do roboty w polityce żydowskiej. Powinien zniknąć jak kamfora! Ale i jego „partja", która o tym jego czynie z pewnością wiedziała i go tolerowała (bo na jego liście były przecież i inne także nazwiska), ukazuje teraz dopiero właściwe swoje oblicze. **Jest to zgraja niebezpiecznych z punktu widzenia ogólno-żydowskiego, przed nikim nie odpowiedzialnych, w najwyższym stopniu szkodliwych karjerowiczów, którzy dla własnej ambicji i dla mandatu gotowi sprzedać całe żydostwo, tak jak się to właśnie stało z okazji obecnych wyborów do Izby Handlowej.**

Żydzi tarnowscy! Jutro, w niedzielę, **niechaj ani jeden głos żydowski nie padnie na listę „chasydów silbigerowskich", i ani jeden głos niechaj też nie padnie na listę rzekomego „stronnictwa ludowego", które zblokowało się z listą „silbigerowskich chasydów!" Ani jeden głos na listę szkodników społecznych i karjerowiczów politycznych! Wszystkie głosy na listę zjednoczonych partyj sjonistycznych Nr. 2, na listę, która reprezentuje twórczy i pozytywny program narodowo-żydowski, a wystawiła ludzi, którzy w dotychczasowej pracy kahalnej okazali, jak należy kahał prowadzić, ażeby stał się tem, czem być powinien! Wszystkie głosy na listę Nr. 2!!**

ZE ŚWIATA

Plany Dra Eckenera

O stałą komunikację powietrzną między Europą i Ameryką.

Swój pobyt w Stanach Zjednoczonych wyzyskuje dr. Eckener dla światowej propagandy na rzecz rozbudowy swego przedsiębiorstwa. W tym celu odbędzie się lot Zeppelina nad większemi miastami zachodniej Ameryki, który potrwa kilka dni. Obecnie prowadzi dr. Eckener rokowania z amerykańskiemi sferami finansowemi by utworzyć towarzystwo akcyjne, któreby wzięło na siebie normalną lotniczą komunikację między Europą a Ameryką. Zainteresował się tą sprawą jeden z amerykańskich potentatów finansowych, którego imię i nazwisko trzymane jest narazie w tajemnicy.

W każdym jednakowoż razie potrwa jeszcze kilka lat, zanim utworzy się odpowiedni typ okrętu nadającego się do stałego lotu między Ameryką a Europą. Okazało się bowiem, że Zeppelin w obecnym stanie jest za powolny. Celem utrzymania regularnej komunikacji mogącej konkurować z okrętami muszą być udoskonalone motory, o przeciętnej szybkości 80—85 mil na godzinę. Planem dra Eckenera, nad którym obecnie będzie pracował, jest wybudowanie okrętu, któryby odbył lot transatlantycki w 45 do 50 godzinach. Jako końcowe stacje tej linji powietrznej przewidziane są po amerykańskiej stronie albo Baltimore albo Waszyngton, ponieważ Lakehurst nie nadaje się z powodu panujących tam silnych wiatrów, a w Europie punktem wyjścia będzie okolica Bazylei. Dr. Eckener obliczył, że do realizacji swoich planów musi mieć około 14 miljonów dolarów, z czego 8 miljonów ma być przeznaczonych na budowę czterech wielkich Zeppelinów, a 6 miljonów na budowę stacji w Baltimore i Bazylei. Wedle kalkulacji nie będzie się opłacać przewóz pasażerów, nawet jeśli bilet kosztować będzie 3,000 dolarów, natomiast o wiele większe dochody przyniosą mają listy, których opłata wynosić będzie pół dolara.

Powrót Zeppelina do Europy ma nastąpić z końcem bm.

Najnowszy dom świata

W dniu 1-go lutego 1929 roku rozpoczęte zostaną w Chicago przy ulicy Wacker Drive roboty przy budowie największego domu świata o 75 piętrach i 880 stopach wysokości. Budynek ten, ochrzczony mianem „Wieży Chicago", zaprojektowany został przez znanego amerykańskiego architekta Waltera W. Ashlagera. Ogólny koszt budowy wyniesie czterdzieści pięć miljonów dolarów. Aby nabrać pojęcia o prawdziwie amerykańskich rozmiarach tego olbrzymiego drapacza chmur dość powiedzieć, że będzie on w stanie pomieścić mieszkania i biura dla 18.000 osób, a na budowę zużyte zostanie 85,000.000 kilogramów samej tylko stali, powierzchnia zaś podłogi na wszystkich piętrach wyniesie 3,639.094 kwadratowych stóp. Budynek ten ma być wykończony na jesieni roku przyszłego. Bodaj to rozmach amerykański! Jeden taki dom w Warszawie mógłby klęskę bezdomności poważnie zmniejszyć.

Sensacyjny proces przeciw lekarzom i aptekarzom w Berlinie

W tych dniach rozpoczął się w Berlinie sensacyjny proces przeciwko trzem lekarzom i dwom aptekarzom, oskarżonym o spółkę z kryminalnie karanym już aferzystą Ottonem Kazbachem. Ten to Kazbach utworzył jeszcze w roku 1913 towarzystwo, które fabrykowało rozmaite lekarskie preparaty. Towarzystwo to z powodu wojny przerwało swe czynności, ale po wojnie ze zdwojoną energją je podjęło. Lekarze dali swoją firmę, a aptekarze podjęli się propagandy tych preparatów. Dużo pieniędzy zarobiła spółka, zwłaszcza na preparacie przeciwko luesowi, który po ekspertyzie rzeczoznawców okazał się najzwyklejsem oszukaństwem, przy pomocy którego ... (się) ... nabawiali się rozmaitych chorób sercowych, ale Kazbach kupił sobie dobro i dwie wille a między niemi też willę od jednego z Hohenzollernów. Proces potrwa przez trzy tygodnie.

„Atak kulturalny" w armji czerwonej

Kwiatek kultury na kożuchu sowieckiego militaryzmu.

W formacjach wojskowej armji czerwonej w Leningradzie rozpoczął się w tych dniach tzw. „kultszturm" (atak kulturalny). Tak mianowicie nazwano oficjalnie akcję na rzecz poprawy warunków życia w koszarach sowieckich.

Celem odwrócenia czerwonogwardzistów od wałęsania się w wolnych od zajęć chwilach po ulicach miasta, postanowiono powiększyć ilość klubów żołnierskich oraz ilość seansów w kinematografach koszarowych. Niektóre formacje wojskowe zamierzają od czasu do czasu organizować zbiorowe „marsze" żołnierzy do teatru. W ramach „ataku kulturalnego" odbywać się będzie również propagowanie wśród żołnierzy walki z prostytucją. W jednym z pułków leningradzkich zaimprowizowany zostanie sąd, który rozpatrywać ma sprawy kobiet, oskarżonych o uprawianie prostytucji, jako też mężczyzn, ciągnących z prostytucji korzyści materjalne.

Wiadomości z kraju

POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W KORCU. Dnia 28 bm. odbędzie się w Korcu odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego. Pomnik został wzniesiony staraniem miejscowego społeczeństwa przy wydatnej pomocy Korpusu Ochrony Pogranicza. Pomnik jest wykonany w żelazobetonie i przedstawia całą postać Marszałka w mundurze galowym.

ZJAZD P. O. W. W WARSZAWIE. Na dzień 11 listopada z okazji 10-lecia niepodległości Polski, zwołuje kierownictwo Polskiej Organizacji Wojskowej zjazd, na który przybędzie 100.000 strzelców. Ponadto przybędą do Warszawy organizacje zbliżone do P. O. W.

WYBORY DO IZBY ADWOKACKIEJ W PRZEMYŚLU. Z Przemyśla donosi (T.) Onegdaj odbyły się wybory w Izbie Adwokackiej w Przemyślu. W miejsce zmarłego błp. Dra Jakóba Mestera został obrany wiceprezesem Izby Dr Leib Landau, dotychczasowy prokurator Izby. W miejsce Dra Landana prokuratorem obrano Dra Probsteina. W miejsce zaś Dra Probsteina do wydziału wszedł Dr Kalman Reich.

WARSZAWA BUDUJE KOLEJ PODZIEMNĄ. W magistracie warszawskim rozpatruje się oddawna sprawę budowy podziemnej koleji w stolicy. Wszelkie atoli plany napotykają na jedną trudność — brak pieniędzy. Niedawno ogłosił pewien inżynier pracę o komercjalizacji miasta Warszawy i poruszył również sprawę budowy koleji podziemnej przy pomocy własnych środków miejskich. Autor proponuje mianowicie, by magistrat rozparcelował pole Mokotowskie i sprzedawał parcele po dogodnych cenach. Nie zabraknie napewno nabywców parceli, a kasy magistratu napełnią się funduszami potrzebnymi do budowy koleji podziemnej.

ENDECKI ATAK NA ALEJE JEROZOLIMSKIE. Prasa endecka w stolicy wzywa magistrat warszawski do przemianowania nazwy Alei Jerozolimskich na „Aleje gen. Focha". „Kurjer Warszawski wskazuje, że należy zerwać z przykrą nazwą Aleji Jerozolimskich, albowiem nazwa ta nie jest „stosowna" dla Warszawy. Biedni endecy! Odsunięci od ważniejszych spraw, chwytają się takich drobnostek.

BUDOWA NOWYCH WODOCIĄGÓW W ZAKOPANEM. (Poł. A. P.) Gmina zakopiańska po uzyskaniu odpowiednich kredytów zawarła z lwowską firmą instalacyjną inż. Rodakowski umowę mocą której wspomniana firma przystępuje do ujęcia nowych źródeł, znajdujących się w Dolinie Jaworzynki i budowy rurociągu dla połączenia go siecią wodociągową. Prace powyższe mają być ukończone do dnia 15 grudnia br., a kompletnie wykończone do przyszłego sezonu letniego. W ten sposób katastrofalny brak wody, jaki się zwykle okazywał w porze zimowej i był przyczyną uniemożliwienia wczesnego ratunku w razie pożaru, zniknie zupełnie.

KONIEC ZIMY W ZAKOPANEM. (Poł. A. P.) Wskutek ciepłego wiatru, jaki wiał przez całą noc onegdajszą, znikł prawie zupełnie śnieg z najbliższych szczytów i nic obecnie nie przypomina niedawnego krajobrazu zimowego. Temperatura podwyższyła się do 8 stopni. Pada z przerwami drobny deszcz, szczyty toną w mgle. Zakopane przybrało znowu swoisty jesienny charakter.

ZAMACH NA POCIĄG. Nieznani sprawcy podłożyli kamień pod pociąg osobowo- towarowy, zdążający z Lubicza do Lipna, wskutek czego lokomotywa została częściowo uszkodzona, a pociąg uległ znacznemu opóźnieniu. Wypadku z ludźmi nie było.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO ZNANEGO KUPCA. W Warszawie w mieszkaniu na Krakowskiem Przedmieściu 58 zastrzelił się znany kupiec warszawski, Stefan Bogdanowicz. Bez oznak życia odwieziono Bogdanowicza do szpitala. Przed samobójstwem odbył Bogdanowicz dłuższą rozmowę z pewnym mężczyzną, z którym przybył do swego mieszkania. Kim był ów mężczyzna, nie zdołano dotąd ustalić.

SAMOBÓJSTWO SZEREGOWCA W PRZEMYŚLU. Z Przemyśla donosi nasz korespondent (T.): W środę 17 bm. rzucił się szeregowiec 19 pp. Tadeusz Rażny po pociąg idący w kierunku Lwowa i poniósł śmierć na miejscu. Na podstawie dochodzeń, które przeprowadził komisarjat policji wspólnie z władzami wojskowemi, ustalono, iż przyczyną samobójstwa były przykre stosunki familijne denata.

ARESZTOWANIE ZWYRODNIALCA. Z Przemyśla donosi (T.) Onegdaj aresztowały władze policyjne 30-letniego Władysława Glińskiego, który, uprowadziwszy 13-letnią dziewczynkę, dokonał na niej gwałtu. Aresztowanego odstawiono do tutejszego więzienia.

DWA MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA ZABÓJSTWO. Wileński sąd okręgowy rozpatrywał ostatnio proces sędziego śledczego Juljusza Pinesa, który przed kilku miesiącami zastrzelił artystkę Korzeniowską, bawiąc u niej w gościnie. Głównym świadkiem była 14-letnia córka zabitej. Oświadczyła ona, że Pines bawił się w krytycznym momencie rewolwerem i że zabójstwo było wynikiem nieszczęśliwego wypadku. Oskarżony bronił się sam. Sąd skazał go na dwa miesiące więzienia.

ZE SPORTU

WISŁA—MAKKABI. Mistrzostwo w piłce ręcznej pomiędzy tymi drużynami odbędzie się jutro w niedzielę 21 bm. o godz. 3'30 pop. na boisku Makkabi. Zawody będą bardzo interesujące, gdyż mecz ten zadecyduje o drugiem miejscu w tabeli okręgowej. Obie drużyny znajdują się obecnie w doskonałej formie o czem świadczą ich ostatnie wyniki.

WAWEL—MAKKABI. Dziś w sobotę odbędą się na boisku Makkabi zawody towarzyskie Wawel—Makkabi. Zawody tych dwóch doskonałych drużyn A-klasowych zapowiadają się bardzo interesująco. Początek o godz. 3 popoł.

POLONIA (Warszawa)—CRACOVIA. Powyższe zawody o mistrzostwo Ligi PZPN-u między drużynami Polonii z Warszawy a Cracovią, odbędą się w niedzielę 21 bm. o g. 2'30 pop. na boisku Cracovii. Zawody te mogą w wielkiej mierze zadecydować, jeśli już nie o mistrzostwie, to w każdym razie o drugiem lub trzeciem miejscu tabeli mistrzowskiej. Przedsprzedaż biletów po cenach zniżonych w firmach Leitner, Rynek gł. obok Hawełki, „Peel", pl. Marjacki 1, Herzog, Grodzka 42.

ŻKS. HAGIBOR (Kraków) został zaproszony do Sosnowca celem rozegrania zawodów przyjacielskich z I. drużyną ŻTGS. Makkabi (Sosnowiec) dziś w sobotę 20 bm. Hagibor wystąpi do powyższych zawodów w swoim reprezentatywnym składzie.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE. Ogłoszone na niedzielę 21 bm. zawody lekkoatletyczne urządzane przez WKS. Wawel o godz. 10-aej na boisku własnem (Małe Błonia) zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na zgłoszenie próby pobicia rekordów Polski przez p. Lonkę KS. Cracovia w rzucie oszczepem. p. Freiwaldównę ŻKS. Makkabi bieg 80 m przez płotki, skok w dal, Gierałtowski KS Cracovia w rzucie oszczepem i Nowosielski KS Cracovia skok w dal. Pozatem do tych zawodów zgłosiły dotychczas kluby krakowskie najlepsze zawodniczki i zawodników. Wstęp 50 gr.

KOMUNIKATY

— **BNEJ SJON** (Zielona 17, I. p.) Dziś w sobotę o godz. 3 pop. punkt. wygłosi p. red. L. Rosner referat n. t.: „Polityka Weizmanna i jej przeciwnicy". Goście mile widziani.

— **BIURO POŚR. PRACY** Koła Żyd. Prac. Umys. „Awodah" czynne jest codziennie od godz. 8—9 i pół. Uprasza się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad w lokalu „Awody" Rynek gł. 29, I. p. telefon 4328.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UM. „AWODAH"** (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś punkt. o godz. 8 wiecz. wygłosi referat n. t. „Psychologja indywidualna wedłe Alfreda Adlera" tow. B. Axelrad. Goście mile widziani.

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL"** (Rynek 29, I. p.) Dziś w sobotę o g. 3'30 zebranie członków w lokalu „Merkazu" (Krakowska 41).

— **Z. S. M. R. „MASADA"** Dziś o godz. 3'30 plenarne zebranie członków, o g. 4'15 referat kol. Diamenta. Goście mile widziani.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41). Dziś w sobotę o godz. 8 wieczorem wieczór towarzyski z udziałem sekcji dramatycznej. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości — Jutro w niedzielę o godz. 5-tej odbędzie się XXI. walne zebranie członków.

— **OGÓLNE ZEBRANIE MŁODZIEŻY HITACHDUTOWEJ** Dzisiaj w sobotę o g. 4 popoł. odbędzie się w lokalu Merkazu (Krakowska 41) ogólne zebranie szekłowców hitachdutowców (Merkaz Haceirim, Awodah, Hapoel, Gordonjah) W zebraniu weźmie m. in. udział tw. Józef Sprincak.

— **„PRZYSZŁOŚĆ HEATID"** (Zielona 17, I. p.) Dziś w sobotę dalszy ciąg pierwszego posiedzenia wydziału. Początek punkt. o godz. 3'30 pop.

— **REWIZJONIŚCI.** W niedzielę 21 bm. o godz. 9 przedpoł. punkt. odbędzie się przy ul. Zielonej 17 posiedzenie Kom. Centr. Unji Żach. Małopol. Zw. Sjon. Rewizj.

— **SEKCJA TURYSTYCZNA ŻYD. AKAD. KOŁA MIŁOŚN. KRAJOZNAWSTWA** urządza w czasie od 31. X. do 5. XI. wycieczkę do Wilna i Warszawy. Członkom udziela się pożyczek. Zgłoszenia oraz wpisy na członków na dyżurach w poniedziałki i czwartki od godz. 7—8 w sali Coll. Novi Nr. 35.

W grudniu odbędzie się 14-dniowa wycieczka do Pragi i do Wiednia. Zgłoszenia jeszcze tylko w poniedziałek 22 bm. oraz czwartek 25 bm. Ilość uczestników ograniczona.

— **ZJEDNOCZENIE KOBIET ŻYD. W KRAKOWIE** otwiera z dniem dzisiejszym w własnym lokalu Rynek gł. 29, Czytelnię — bogato zaopatrzoną w czasopisma. Czytelnia otwarta codziennie od 6—8 i pół wiecz. z wyj. świąt żyd.

— **ZE ZWIĄZKU AGENTÓW I WOJAŻERÓW.** W niedzielę dnia 21 bm. odbędzie się o godz. 10'30 przedpoł. w lokalu związku (Wielopole 12) Zebranie członków w sprawach najaktualniejszych kwestyj zawodowych. Na zebraniu tem winni być obecni wszyscy bez wyjątku agenci i wojażerowie. Chodzi o własny los każdego agenta i o zagrożoną jego egzystencję.

— **ZEBRANIE HANDLOWCÓW** zrzeszonych jak i dotąd nie zorganizowanych, zwołuje Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych, Sławkowska 6, I. p. na wtorek, dnia 23 bm. o godz. 7'30 wiecz. Ze względu na ważność omawianych spraw zarząd związku prosi o liczne przybycie.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m 08	Październik **20** Sobota 6 Mar Ch. 5698	Zachód słońca 16 m. 33

Konferencja unifikacyjna odbędzie się we Lwowie

Konferencja unifikacyjna Tymczasowej Rady Naczelnej Organizacji Sjońskiej w Polsce, o której wczoraj donosiliśmy odbędzie się jutro w niedzielę 21 bm we Lwowie (a nie w Krakowie, jak wczoraj wskutek omyłki wydrukowano). Z ramienia K. C. Org. Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska wyjeżdżają na konferencję prezes Egzekutywy Dr Feldblum oraz Dr Schwarzbart.

Z okazji posiedzenia Rady Naczelnej urządza lwowska Organizacja sjońska w niedzielę przedpoł. wielkie zgromadzenie manifestacyjne z udziałem członków Rady Naczelnej z Warszawy, Krakowa i Lwowa. Na porządku dziennym: 1. Ostatnie zajścia przy „Ścianie Płaczu" w Jerozolimie, 2. Obecna sytuacja w światowym ruchu sjonistycznym. — Przemawiać będą m. in. tow. Dr Feldblum i Dr Schwarzbart.

Zebranie protestacyjne w sprawie zajść przy Ścianie Płaczu

Staraniem Organizacji „Mizrachi" w Krakowie odbędzie się jutro, w niedzielę 20 bm. o godz. 5.30 popoł. w bóżnicy „Bnej Emunah" przy ul. Meiselsa Wielkie Zgromadzenie Protestacyjne w sprawie zajść przy Kotel Maarawi w Jerozolimie.

Przemawia rabin Meszulem Klieger. Żydzi! Jawcie się licznie!

Wybory na zjazd sjonistyczny w Krakowie

Onegdaj wieczorem odbyło się w lokalu „Haszacharu" zebranie wyborcze szekłowców w związku ze zbliżającym się terminem konferencji sjonistycznej w Krakowie. Do licznie zebranych szekłowców, wśród których przeważała młodzież, przemówił prezes komitetu lokalnego tow. Dr Herschdörfer, który wezwał zebranych do utworzenia jednolitego frontu celem przezwyciężenia kryzysu w partji. Organizacja sjonistyczna w Krakowie wybiera zgodnie z ilością sprzedanych szekli 28 delegatów. Po przemówieniu Dra Hersdörfera rozwinęła się dyskusja, w której przedstawiciel młodzieży domagał się szerszego uwzględnienia postulatów młodzieży. Z koleji zabrał głos tow. Dr I. Schwarzbart, który opowiada się za uwzględnieniem postulatów młodzieży. W głosowaniu przechodzi lista „Agudat Hanoar Haiwri" zgłoszona przez tow. Dra Ohrensteina. W skład delegacji na zjazd wybrani zostali Dr H. Apte, W. Aleksandrowicz, M. Blecher, B. Blöder, G. Drezner, E. Drezner, Sz. Dürstenfeld, Dr Fromowicz-Stillerowa, A. Fellmann, J Kranz, Dr Fränkel, Dr Sz. Hoffman, L. Hecht, A. Holcmann, Dr A. Laub, Leuterer, Laufer, S. Landfisch, Dr. Mückenbrunn, D. Müller, Dr I. Ohrenstein, Dr E. Rosenfeld, L. Rundstein, Drowa Elza Silbersteinowa, Dr Seiden, J. Stern, L. Sternberg, J. Schächter, A. Weinberger i Sz. Wolf. Po wyborach zamknął Dr Herschdöerfer zebranie krótkiem przemówieniem.

Ze Spółdzielczego Banku Kredytowego w Krakowie. Stradom 13

Komunikują nam, że Związek Rewizyjny dla Spółdzielni w Warszawie po przeprowadzonej rewizji Banku w celu zamierzonego przyjęcia Spółdzielni w poczet członków Związku i po ścisłem, rzeczowem badaniu objętem protokolarnie, zadecydował na odbytem w dniach 9-go i 10-go bm. posiedzeniu Rady Związku, przyjęcie Spółdzielni do Związku Rewizyjnego w Warszawie. Temsamem otwiera się dla Banku szerokie pole działania w każdym resorcie, a w szczególności dział redyskontu znacznie rozszerzono, przez co Bank rozporządza większemi środkami obrotowemi, członkowie zaś Spółdzielni korzystać mogą z taniego kredytu rymesowego i to w znacznie większych rozmiarach niż dotychczas.

Dział inkasa weksli przy tym obrocie rzeczy znacznie się powiększa, choćby z tego tytułu, że zamiejscowe Instytucje Spółdzielcze zrzeszone w Związku Rewizyjnym w Warszawie przesyłają swój materjał wekslowy do inkasa, kierując się pełnem zaufaniem z powodu należenia Banku do Związku.

Bank załatwia inkaso weksli na wszystkie miejscowości w Polsce po najniższych stawkach prowizyjnych. Większe firmy posiadające znaczniejsze ilości weksli korzystać mogą bezpłatnie z usług inkasenta Banku, który na telefoniczne zawiadomienie odnośnej firmy wysłany zostaje natychmiast po odbiór weksli interesentów, po wpływie zaś tychże, przesyła Bank bezzwłocznie przypadającą gotówkę.

Przynależność Banku do Związku Rewizyjnego w Warszawie, ścisła jego łączność ze zrzeszonemi w tym Związku pokrewnemi Bankami Spółdzielczemi stanowiącemi gros korespondentów inkasowych, daje możność nie tylko taniego inkasa weksli, ale, co najważniejsze, dokładnego i punktualnego załatwiania tegoż, — największem bowiem staraniem Banku jest, aby właśnie rygor punktualnego i dokładnego załatwienia inkasa był przez wszystkich korespondentów bezwzględnie przestrzegany.

Od ogłoszonego ostatnio sprawozdania rachunkowego tj. od 1-go sierpnia br. po dzień dzisiejszy wykazuje Spółdzielnia dalszy wzrost obrotów w każdym dziale, — przybyło więc kilkudziesięciu dalszych członków z udziałami kilku tysięcy złotych, wkładki oszczędnościowe wykazują znaczny wzrost. Rachunek inkasa weksli po wydanym ostatnio cenniku zaznacza przypływ kilku tysięcy sztuk weksli. Widocznem jest także znaczne powiększenie się udzielonych kredytów rymesowych członkom w ostatnich dwóch miesiącach. Cyfrowe sprawozdanie ogłoszone będzie z końcem grudnia b. r.

Te nadspodziewane wyniki i tak szybki rozwój zawdzięcza Bank w pierwszym rzędzie swemu niestrudzonemu Zarządowi i Radzie Nadzorczej składającej się z osób wpływowych, solidnych i finansowo wysoko postawionych, a przez to dających gwarancję należytego kierownictwa oraz odpowiedzialności Banku wobec swoich członków. Do Zarządu tego należą: WPp. **Aleksandrowicz Zygm., Begleiter Maks, Holländer Emil, Dr. Jasem M., Lauterbach Maks, Lieberfreund Henryk, Leinkram Bernard, Nussbaum Abr., Pineles A, Ratz Efr., Schenker Józef, Scheuer Józef, Syrop Juljusz, Dr. Wahrhaftig S.**

Z powodu tak pomyślnego rozwoju Spółdzielczego Banku Kredytowego, Kraków, Stradom 13, leży w interesie własnym kupiectwa, by jak najliczniej wpływały zgłoszenia na członków tej pożytecznej Instytucji, co umożliwi im niewątpliwie korzystanie z dogodnego kredytu oraz z taniego i punktualnego załatwienia wszelkich czynności bankowych.

Wszelkie zgłoszenia kierować można i telefonicznie na numer telefonu 3180.

—o—

— **OBCHÓD 10-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI.** W celu ostatecznego zorganizowania wojewódzkiego komitetu obchodu 10-lecia wskrzeszenia państwa polskiego odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godzinie 5 popołudniu zebranie w sali magistratu m. Krakowa.

— **OBCHÓD „DNIA OSZCZĘDNOŚCI".** Onegdaj odbyło się w sali posiedzeń Kasy Oszczędności Krakowa doroczne posiedzenie wojewódzkiego komitetu „Dnia Oszczędności" pod przewodnictwem naczelnego dyrektora Kasy Oszczędności Dra Federowicza przy udziale reprezentantów szeregu władz i instytucyj. Po dyskusji ustalono następujący program „Dnia Oszczędności" dla miasta Krakowa i województwa krakowskiego: ozdobienie flagami lokali instytucyj oszczędnościowych, zamieszczenie okolicznościowych artykułów i haseł w prasie miejscowej rozlepienie propagandowych plakatów i odezw komitetu, rozdawanie propagandowych ulotek i broszur, zorganizowanie pogadanek i odczytów na temat oszczędności w szkołach w wojsku, w stowarzyszeniach i organizacjach oświatowych, społecznych i zawodowych, udzielanie nagród w formie książeczek oszczędnościowych za najlepsze wypracowania szkolne na temat rozwinięcia i propagowania idei oszczędności. Potrzebne druki propagandowe, broszury i ulotki zostaną dostarczone przez komitet wojewódzki.

— **ZJAZD OCIEMNIAŁYCH ŻOŁNIERZY.** W niedzielę, dnia 21 bm. odbędzie się w Krakowie w sali Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Lubicz drugi zjazd członków „Spólni", małopolskiego związku ociemniałych żołnierzy. Związek ten powstał we Lwowie z początkiem roku 1922 i zjednoczył wszystkich zamieszkałych na terenie województw małopolskich ociemniałych inwalidów w liczbie 250. Organizacja ociemniałych żołnierzy wykazała olbrzymią aktywność, posiada kilka własnych przedsiębiorstw handlowych, z których dochody służą na pokrycie potrzeb swoich członków. Wspólnie z pokrewnymi związkami wielkopolskim i warszawskim, małopolski związek uruchomił sanatorjum dla ratowania zdrowia ociemniałych inwalidów w Ziemnicach, w powiecie Kościańskim. Pozatem związek stara się o poprawę bytu swoich członków i należne im prawa. Celem Zjazdu jest wytyczenie dalszego programu pracy, nawiązanie kontaktu ze społeczeństwem i wykazanie temuż, że ociemniały inwalida jest pro duktywnym mimo swego kalectwa i współmiernie pracującym obywatelem.

— **WAGON SYPIALNY DO WIEDNIA.** Dyrekcja kolei państwowych zawiadamia, że kurs wagonu sypialnego Warszawa gł. — Wiedeń dworzec półn. przy pociągu Nr. 205/204 i 203/206 trzy razy w tygodniu, a to z Warszawy we wtorki, piątki i niedziele, z Wiednia w poniedziałki, środy i soboty, przywraca się z dniem 19 bm. aż do 14 maja 1929 r.

— **POSTRZELONY PRZEZ POSTERUNKOWEGO** został wczoraj o północy na ulicy Sebastjana Jan Znaimski (lat 24) ślusarz. Odniósł on ranę postrzałową w klatkę piersiową w okolicy lewego obojczyka. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę postrzelenia po opatrzeniu do szpitala chirurgicznego.

— **SPADŁ ZE SCHODÓW** z wysokości 3go piętra 5-letni Antoni Tarnowski, zam. przy ul. Szlak l. 40. Nieszczęśliwe dziecko doznało prócz obrażeń cielesnych złamania podstawy czaszki i w beznadziejnym stanie przewiezione zostało do szpitala.

— **PORÓD W POCIĄGU.** We czwartek wieczór zawezwano pogotowie ratunkowe na stację Kraków Płaszów do Anny Bałwan z Czernochowic, pow. Wieliczka, która w pociągu dostała bólów przedporodowych. Bałwan przewieziona została do szpitala.

— **WOJOWNICZA ROZALJA.** Nagraba Rozalja (lat 28) z Krakowa, bez stałego miejsca zamieszkania aresztowana została przez policję za gwałtowne targnięcie do mieszkania chorego Jakóba Zygmuntowicza, przy pl. WW. Swiętych l. 8. i pobicie go.

— **WYPRAWA ZŁODZIEJI DO „LUNA-PARKU".** Erik Voje z „Luna Parku" zgłosił do policji, że dnia 18 bm. skradziono mu w czasie snu w namiocie z pod głowy zegarek alpakowy wartości 30 zł. — Kazimierz Kujawa z „Luna Parku" zgłosił, że tegoż dnia skradziono mu z tylnej kieszeni spodni portfel z kwotą 15 zł. i książeczkę wojskową.

— **KIESZONKOWCY KOLEJOWI.** W czasie kontroli pociągu pospiesznego Nr. 410 na przestrzeni Tarnów—Kraków przytrzymały organa policj. znanych złodziei kieszonkowych Izaaka Jakóba Zimetbauma (lat 25) i Kühnberga Ludwika (lat 39). Przy rewizji osobistej znaleziono u nich okulary do charakteryzowania się ze zwykłymi szkłami, 1 złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem marki „Cortebert", 1 zegarek marki „Doxa" ze złotym łańcuszkiem oraz kwotę 165 zł. Wymienione przedmioty oddano wraz z aresztowanym do sądu pow. kar., gdyż zachodzi silne podejrzenie, że pochodzą z kradzieży.

— **AMATOR SPIRYTUSU.** Marcin Wasik, funkcjonarjusz kolejowy z Jodłówki pow. Bochnia, aresztowany został, jako podejrzany o kradzież spirytusu z wagonu kolejowego w dniu 12 b. r. na stacji Kraków—Płaszów.

— **ZŁODZIEJSKA PARA.** Hohek Edward (lat 18), rodem z Tenczynka pow. Chrzanów, praktykant piekarski i Stefanja Korzekwa, służąca, aresztowani zostali za sprzeniewierzenie kwoty 227 zł. na szkodę swego chlebodawcy Dudka, zam. przy ul. Krasickiego l. 17.

—o—

Wyjaśnienie w sprawie przerwania rokowań polsko-niem.

Delegacja niemiecka opuściła Warszawę.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 10. (Sin) Historja ostatnio przerwanych rokowań polsko-niemieckich przedstawia się chronologicznie następująco: Dnia 10 września odbyło się spotkanie pełnomocników obu stron w Warszawie. Wtedyto wysunięte zostało pytanie, na jakiej płaszczyźnie mają się toczyć podjęte rokowania. Obaj pełnomocnicy zgodzili się na to, że traktat ma być oparty na szerszej płaszczyźnie, a strona niemiecka zaznaczyła specjalnie potrzebę unormowania stosunków gospodarczych polsko-niemieckich w sposób trwalszy **na zasadzie szerszego porozumienia,** ze strony polskiej zaś wysunięto koncepcję traktatu, opartego na gruncie zasady genowskiej, tj. wolności wzajemnych obrotow handlowych przy zniesieniu zakazów przywozu. W ten sposób eksport polskich produktów hodowlanych miałby możność rozwoju na rynku niemieckim, dla zrównoważenia eksportu niemieckiego do Polski. W czasie podjętych rokowań Niemcy wystąpili na komisji taryfowo-celnej ze znanemi już żądaniami przyznania im daleko idących ulg celnych, natomiast na komisji weterynaryjnej mimo przyjęcia przez pełnomocnika zasady rokowań na szerokiej płaszczyźnie, stanęli Niemcy na zgoła innem stanowisku, a mianowicie wystąpili z żądaniem ograniczenia i skontyngentowania polskiego eksportu. W tym stanie rzeczy stało się koniecznem wyjaśnienie, jak sobie Niemcy wyobrażają szerszy traktat tembardziej, że jasnem było, iż taktyka niemiecka dąży w kierunku zapewnienia sobie dla swego eksportu przemysłowego jak największych możności, jak to miało miejsce w komisji taryfowo-celnej, zaś w stosunku do importu polskiego do Niemiec Niemcy się inaczej ustosunkowali. Ostatnia wymiana zdań między min. Twardowskim a min. Hermesem toczyła się właśnie na ten temat. **Min. Hermes dawał wymijające odpowiedzi.** Oświadczył on wprawdzie, że Niemcy godzą się na zasadę genewską ale interpretują to tak, że import węgla polskiego do Niemiec będzie kontyngentowany. Co się zaś tyczy eksportu polskich produktów hodowlanych, ma być stosowany **ogólny zakaz odnośnie do mięsa wieprzowego, wołowego, trzody chlewnej oraz bydła.** Jedyny wyjątek od tego czyniony będzie dla ściśle określonego kontyngentu mięsa wieprzowego, przeznaczonego **nie do wolnego obrotu, lecz dla pewnych fabryk przetworów mięsnych.** W ten sposób **Niemcy pragnęli uzyskać dla siebie możność eksportu do Polski, zamykając Polsce rynki niemieckie.** Było więc jasnem, że komisje nie mogą pracować, dopóki Niemcy nie poddadzą rewizji swego stanowiska, albowiem prace komisji polegają na wzajemnem czynieniu sobie koncesyj. Wobec tego nastąpiła przerwa w pracach komisyjnych. Minister Hermes wyjechał onegdaj do Berlina, ażeby otrzymać instrukcje od rządu niemieckiego. Przewodniczący komisyj niemieckich, jak i eksperci również wyjechali do Niemiec i w Berlinie oczekiwać będą dalszego biegu wypadków. Zauważyć należy, że prace komisji prawniczej zostały prawie całkowicie uzgodnione tak, że zasadnicza **różnica zdań leży jedynie na płaszczyźnie gospodarczej.** (Stanowisko strony niemieckiej podajemy na str. 11-tej. — Red.).

Litwa zażąda paktu o nieagresji i zdemilitaryzowania Wileńszczyzny

Berlin. 19. 10. PAT. Nacjonalistyczna „Deutsche Tagesztg." ogłasza wywiad udzielony temu pismu przez posła litewskiego w Berlinie Sidikauskasa, który oświadczył, że w nadchodzących rokowaniach królewieckich Litwa nie będzie mogła pod żadnym warunkiem wyjść poza granice propozycyj, poczynionych już przez nią. Litwa — oświadczył Sidikauskas — jest zdania, że po zakończeniu stanu wojny należy przedewszystkiem zorganizować pokój. Dla tego też żąda zawarcia paktu o nieagresji i zdemilitaryzowania obszaru wileńszczyzny, by w ten sposób nie narażać dalszych rokowań na ewentualne obostrzenia.

Krwawe rządy króla Amanullaha

Wiedeń. 19. 9. (Tel. wł.) Z Afganistanu nadchodzą niepokojące wiadomości o sytuacji. Król Amanullah po powrocie z Europy zaczął tak radykalnie przeprowadzać reformy, że wywołał tem powszechny odruch. W Kabulu aresztowano 3 przedstawicieli najwyższego duchowieństwa, podejrzanych o **knowania przeciwko królowi. Zostali oni straceni.** W wielu miejscowościach dokonano aresztowań. Między uwięzionymi znajduje się **brat króla Amanullaha.** Sytuacja ma być bardzo naprężona.

Zmiany w armji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 10. (Sin) Dotychczasowy dowódca okręgu korpusu Nr. 8. w Toruniu generał Berbecki został zamianowany jednym z inspektorów armji w generalnym inspektorem armji w Warszawie.

Stanowisko dowódcy O. K. w Toruniu obejmuje generał Pasławski, dotychczasowy dowódca straży granicznej, którego następcą ma zostać pułkownik żandarmerji Jur Gorzechowski.

Słuszny zakaz

Warszawa. 19. 10. (AW) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich urzędów państwowych, w którym bezwzględnie zakazuje kwestowania w urzędach.

Przed wielkim lokautem w Niemczech

Berlin, 19 10 PAT. Związek robotników włókienniczych okręgu monachijskiego odrzucił orzeczenie rozjemcze. Jednocześnie przemysłowcy włókienniczy tego okręgu również orzeczenie odrzucił. Jak donosi „Vorwaerts", skutkiem tego odrzucenia orzeczenia rozjemczego, należy oczekiwać zaostrzenia się i olbrzymiego rozwinięcia się konfliktu w przemyśle włókienniczym. Już czynione są przygotowania do rozpoczęcia przez przemysłowców w dniu 27 października lokautu, który ma objąć całą Nadrenję i Westfalję. Z dniem 3 listopada rozszerzy się lokaut zapewne i na cały teren Rzeszy.

Pogłoska o dymisji Bethlena

Wiedeń, 19 10 (AW) „Die Stunde" donosi, że węgierski prezydent ministrów Bethlen zamyśla podobno niebawem podać się do dymisji, z powodu nadwątlonego zdrowia. Miarodajne koła węgierskie zaprzeczają bardzo stanowczo tej wiadomości.

P. Prezydent wyjechał do zach. Małopolski w towarzystwie min. Kwiatkowskiego

Warszawa, 19 10 (AW) Dziś wyjechał do Tarnowa pociągiem specjalnym p. Prezydent Rzeczypospolitej. Podróż p. Prezydenta nosi charaketr nieoficjalny. Oficjalnie p. Prezydent występować będzie jedynie w dniu 21 bm. w Nowym Sączu oraz w dniu 24 bm. w Zakopanem.

* * *

Warszawa. 19. 10. Sin. W rozpoczętej dziś wieczór podróży do Tarnowa i Chorzowa towarzyszy p. Prezydentowi Rzeczypospolitej minister handlu i przemysłu p. Kwiatkowski.

Sprawa bilansu handlowego na komitecie ekonomicznym R. M.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19 10. Sin. Na odbytem w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem premjera Bartla posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przedstawił minister przemysłu i handlu Kwiatkowski stan bilansu handlowego w chwili obecnej, poczem załatwiono szereg spraw bieżących.

Konferencje i przyjęcia u ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Dziś w południe marsz. Piłsudski przybył do Prezydjum Rady Ministrów i odbył całogodzinną konferencję z premjerem Bartlem.

Minister spraw zagr. Zaleski przyjął dziś ambasadora Francji p. Laroche'a.

Sekretarz prezesa Rady ministrów por. Zaćwilichowski zameldował się dziś w Belwederze i został przyjęty przez marsz. Piłsudskiego. W przyszłym tygodniu por. Zaćwilichowski wyjeżdża do Paryża na dwuletnie studja polityczne.

* * *

Warszawa. 19 10 Sin. Premjer Bartel wyjechał dziś wieczór na dwa dni do Bydgoszczy i Poznania. P. premjer wraca do Warszawy w poniedziałek.

Po zamknięciu kroniki

— **KURS OBRONY PRZECIWGAZOWEJ DLA STRAŻY POŻARNEJ.** Staraniem Wojewódzkiego Komitetu LOPP w Krakowie odbył się w czasie od 10 do 19 bm. obrony przeciwgazowej dla instruktorów straży pożarnych miasta Krakowa i województwa krakowskiego. W kursie wzięło udział 2 kandydatów. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach ppłk. Dra Henocha, dowódcy 5 baonu sanitarnego, przy współudziale por. Pogody i Schreyera. Uroczyste zakończenie kursu wraz z egzaminem i rozdaniem świadectw odbyło się w piątek przedpołudniem w 5 baonie sanitarnym w obecności przebywającego chwilowo w Krakowie szefa departamentu, sanit. Min. S. Wojsk. Dra Roupperta. Egzamin wykazał wysoki poziom wiadomości i znakomitą organizację kursu, co jest zasługą ppłk. Dra Henocha.

— **ARESZTOWANIE NIEBIESKIEGO PTAKA.** Organa policyjne w Krakowie aresztowały Aleksandra Rija Jedlewskiego pod zarzutem szeregu oszustw. Jedlewski przeniesiony z Wilna do Krakowa, jako urzędnik biura funduszu bezrobocia, został wkrótce zwolniony w drodze dyscyplinarnej ze służby, poczem rozpoczął karjerę, jako „wydawca". Założył pisma „Głos wolnej Polski" i „Relutona", przyjmując za kaucją urzędników administracji tych pism itd. Za pieniądze uzyskane od łatwowiernych osób bawił się szeroko, wydając w pierwszorzędnych restauracjach i kawiarniach znaczne sumy. Urzędnicy zangażowani do wydawnictw Jedlewskiego, spostrzegłszy, że padli ofiarą oszustwa, donieśli o wszystkiem do policji i w ten sposób „niebieski ptak" dostać się za kratki.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 19. 10. 1928. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje przemysłowe Zieleniewski 153—157, Azot A, Elektrownia 57, Garbarnia 8.50.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. listy zastawne Banku Krajowego 51.

Ruch nad zisiejszem zebraniu giełdowem ograniczył się do kilku papierów. Na specjalną uwagę zasługuje Zieleniewski, który przy żywszem zainteresowaniu, trwającem aż do końca zebrania, znacznie zyskał na kursie przyczem różnica poziomu w stosunku do dnia wczorajszego wynosi 12 zł na sztuce. Z innych papierów Elektrownia mocniej. Azot i Garbarnia bez zmiany. Obrotów znaczniejszych dokonano jedynie Zieleniewskim.

Na pogiełdziu Cegielski w płaceniu 44, Len 0.18 i Nitrat 0.10 słabiej. Dolarówka 100.50, 4-proc. Premjówka inwestycyjna 121 bez zmiany. Ruch mały.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zairteresowania. Na rynku walut i dewiz w prywatnych obrotach sytuacja bez zmiany. Nastrój spokojny. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 19. 10 PAT. **Akcje:** Bank Dyskontowy 134.50, Bank handlowy 120, Bank Hipoteczny 175.50, Bank Zachodni 32.50, Bank Sp. Zar. 80, Spiess 20.50, Gosławice 52, Cukier 53, Węgiel 100, Cegielski 44, Lilpop 37.50, Modrzejów 36, Norblin 215, Ostrowiec serca Ib 114, 112, serca II. 107, 105, Rudzki 39, Zawiercie 21 i jedna czwarta, 5-proc. dolarowa 100.50, 99 i trzy czwarte, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 61, 6-proc. dolarowa 85.50, 10-proc. kolejowa 103, 8-proc. listy Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8.96 i pół, Londyn 43.245, 43.35, 43.135, Paryż 34.88, 34.93, 34.75 Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.60, 172.03, 171.17, Wiedeń 125.25, 125.56, 124.94, Włochy 46.72, 46.85, 46.61.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z 19 bm (AW): żyto 34 i jedna czwarta do 34 i pół, pszenica 38 i pół do 40 i jedna czharta, jęczmień browarowy 33—34, przemiałowy 35—37, owies 31 i pół do 33, ospa żytnia 26—27, ospa pszenna 26 i trzy czwarte do 27 i trzy czwarte, mąka żytnia 70-proc. 48 i pół, mąka pszenna 65-proc. 59—65, groch polny 45—49, groch Wiktorja 62—67, groch Folgera 60—65, ziemniaki fabryczne 5.75—5.90, ziemniaki jadalne 7.25—7.50. Tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 19. 10. PAT. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 284.68, Białogród 12.47.5, Berlin 169.26, Budapeszt 123.83 i trzy czwarte, Bukareszt 4.28.5, Kopenhaga 189.35, Londyn 34.45 i jedna czwarta, Madryt 114.75, Medjolan 37.20.5, Nowy Jork 710.15, Oslo 189.30, Paryż 27.73, Sztokholm 189.85, Warszawa 79.61—79.89, Zurych 136.05, Amerykańskie 706.90, Niemieckie 169, Włoskie 37.14, Węgierskie 123.78.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.707, Renta lutowa 0.713, Tureckie 29.8, Bankverein 25.9, Kompas 0.78, Merkury 22.5, Czerniowce 77, Północna 1131, Austr. kol. państw. 25 i trzyc zwarte, Południowa 13.84, Goleszów 382, Cement 150, Browary 178, Alpiny 43.10, Rima 127.75, Skoda 283.10, Zieleniewski 130, Fanto 8 i trzy czwarte, Karpaty 27, Galicja 75.

Giełda zurychska

Zurych, 19. 10 PAT. Paryż 20.29, Londyn 25.20, Nowy Jork 5.1955, Belgja 72.23, Włochy 27.22, Hiszpanja 83.70, Holandja 208.30, Berlin 123.82, Wiedeń 73, Sztokholm 139, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.58, Białogród 9.13, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3.14, Helsingfors 13.09.

FRANCJA ZA PRZYKŁADEM GENERAL MOTORS. Francuskie fabryki automobilowe: Chenard et Walcker, Delahaye, Aries, Donnet et Rosenhart utworzyły koncern wzorowany na amerykańskim koncernie General Motors. Fakt ten jest gorąco komentowany w francuskich kołach przemysłowych.

Sejm rozpocznie sesję budżetową 30. bm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 10. (Sin) Jak się dowiadujemy, pierwsze posiedzenie Sejmu w nadchodzącej sesji parlamentarnej odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. W tym dniu przeprowadzona ma być generalna dyskusja nad preliminarzem budżetowym, poczem odesłany będzie preliminarz do komisji budżetowej. Po tygodniowej przerwie odbędą się dalsze posiedzenia plenarne Sejmu dla załatwienia spraw bieżących. Po zakończeniu uroczystości 10-lecia niepodległości prace Sejmu mają póiść normalną drogą.

Jakie zmiany konstytucji zaproponuje B. B. W. R.?

Warszawa. 19. 10. (Sin) Jak się dowiadujemy, projekt zmian konstytucyjnych, opracowanych przez klub „Jedynki" jest już całkowicie wygotowany. Na szeregu konferencyj, odbytych między premjerem Bartlem a posłem Sławkiem, zostały wszystkie sprawy wyjaśnione. Wedle krążących pogłosek, projekt zmian konstytucyjnych obraca się w ramach o wiele szczuplejszych, aniżeli poprzednio pisano i mówiono. Projekt **nie porusza sprawy wzmocnienia władzy Prezydenta,** albowiem wnioskodawcy wychodzą z założenia, że zmiany konstytucji, poczynione w tej dziedzinie w sierpniu 1926, są całkowicie wystarczające. Natomiast główny nacisk nowych projektów odnosi się do sprawy uchwalenia votum nieufności rządowi, przyczem projekt zawiera w tym kierunku cały szereg modyfikacyj. Pozatem przewidzia jest podniesienie granicy wieku wyborców do Sejmu z 21 do 24 lat. Jak widać, zmiany te idą całkowicie po linji, wytkniętej przez premjera Bartla w ostatnim jego wywiadzie dziennikarskim.

Komunikat gabinetu Rzeszy

o przerwie w rokowaniach polsko-niemieckich

Berlin. 19. 10. PAT. Po wczorajszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy Biuro Wolffa ogłosiło następujący komunikat: We czwartek popołudniu minister Dr Hermes złożył gabinetowi Rzeszy sprawozdanie o swych ostatnich rozmowach warszawskich. Ze sprawozdania tego wynika, **że narazie w rokowaniach nastąpiła przerwa, którą spowodowało oświadczenie strony polskiej, iż prace w komisjach są chwilowo bezprzedmiotowe.** Ponieważ mimo ustępstw strona polska zwłaszcza w komisji taryfowo-celnej nie poczyniła żadnych poważniejszych ustępstw, strona niemiecka zastosowała się do oświadczenia polskiego. Wobec tego członkowie niemieccy wchodzący w skład komisji taryfowo-celnej, która obradowała obecnie w Warszawie **powraca narazie do Berlina.** W międzyczasie gabinet Rzeszy zajmie się szczegółowem rozpatrzeniem obecnej sytuacji, poczem dopiero przewodniczący obu delegacyj przystąpią prawdopodobnie do kontynuowania rozmów.

Berlin. 19. 10 PAT. „Berliner Tageblatt" podając komunikat urzędowy o wczorajszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy w sprawach rokowań handlowych polsko niemieckich, oświadcza, że rząd Rzeszy stara się uniknąć przerwy w rokowaniach i dojść do wyników konkretnych. Żądania strony polskiej nazywa „Berliner Tageblatt" **niezwykle daleko idącemi, podkreślając, że Polska żąda wolnego wwozu do Niemiec i poważnego obniżenia stawek celnych.** Mówiąc o wczorajszem posiedzeniu, „Berliner Tageblatt" pisze: Należy sądzić, że Dr Hermes w swem obszernem sprawozdaniu zobrazował dokładnie możliwości, jakieby zdołały spowodować wyjście z obecnej sytuacji. Jako pewną możliwość załatwienia przesilenia przytacza dziennik kwestję przewozu bitej nierogacizny przez teren niemiecki, na co już w swoim czasie miał się zgodzić minister niemiecko narodowy Schiele. W sprawie węglowej podnosi „Berliner Tageblatt", że w pewnych warunkach można by uzyskać ułatwienie porozumienia w drodze bezpośredniego porozumienia się niemieckich i polskich przemysłowców górniczych. Żądania polskie w tej dziedzinei nazywa „Berliner Tageblatt" również daleko idącemi i przychodzi do wniosku, że obecne przesilenie jest kilkakrotnie powtarzającym się objawem, wynikającym z dążenia jednej strony do wyjaśnienia trudności drogą ataku. Jeżeli rząd polski nie kierował się dotychczas względami politycznemi, kończy dziennik, to obecnemu przerwaniu rokowań nie można przypisywać innego znaczenia.

Rumunja uzyskała pożyczkę stabilizacyjną

Wiedeń, 19 10 PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Paryża: Komisja rumuńska bawiąca w Paryżu podpisała umowę w sprawie pożyczki stabilizacyjnej. Banki amerykańsko-angielskie i francuskie oświadczyły gotowość wyłożenia pożyczki na razie w wysokości 16 miljonow funtów. Pożyczka ta ma osiągnąć wysokość 50 miljonów funtów.

• • •

Bukareszt, 19 10 PAT. Z kół zbliżonych do rządu donoszą, że rokowania o pożyczkę zagraniczną zbliżają się do końca. Układ z Niemcami zostanie podpisany dziś lub jutro, z Francją w najbliższych tygodniach.

Znowu zawalenie się 6-piętrowego domu

Kilkanaście ofiar. — Usiłowanie samobójstwo budowniczego.

Vincennes, 19 10 PAT. Wielki dom znajdujący się w budowie zawalił się wczoraj. Pod gruzami zostało kilkunastu robotników. Zawalony dom liczył sześć pięter i zajmował około 260 metrów zabudowanej powierzchni. Przy budowie zajętych było kilkudziesięciu robotników przeważnie Włochów. Akcja ratunkowa prowadzona przez członków straży ogniowej, posuwa się powoli naprzód. Przy pomocy rur gumowych zdołano dostarczyć nieco żywności oraz odświeżyć powietrze kilku rannym, znajdującym się pod gruzami.

Vincennes, 19 10 PAT. Dotychczas z pod gruzów zawalonego domu wydobyto 7 zwłok i 7 rannych. Jak przypuszczają, zasypanych jest jeszcze 12 robotników. W czasie przesłuchania przedsiębiorcy, który prowadził roboty budowlane, **usiłował on popełnić samobójstwo.** — Prace nad usunięciem gruzów posuwają się na przód. Władze miejskie uchwaliły przyjść z pomocą rodzinom ofiar katastrofy, oraz urządzić pogrzeb na koszt miasta.

Sensacyjne samobójstwo 91-letniego admirała i jego 43-letniej żony

Wiedeń, 19 10 (AW) Dziś popełnił tu samobójstwo przy pomocy gazu świetlnego b. kontradmirał floty austro-węgierskiej Antoni Bourguignon wraz ze swą żoną. Bourguignon liczył lat 91, żona jego lat 43. Przyczyna samobójstwa nie jest wyjaśniona, zdaje się jednak, że była nią melancholia pani Bourguignon.

Mustafa Kemal contra Zogu

Konstantynopol. 19. 10. (AW) Rząd turecki, który ostatnio odmówił uznania królem Achmeda Zogu, odwołał teraz swego posła z Tirany.

CHAŁWA GRECKA

3050er

w najlepszym gatunku
POLSKO-GRECKIEJ FABRYKI CHAŁWY
CH. MAKKAS G. GEORGIADI i Ska

Przedstawicielstwo na Małopolskę i Śląsk:

ZWIĄZEK KUPCÓW „ALLIANCE“

Kraków, Rynek Gł. L. 33. — Telefon Nr. 2606.
Sprzedaż detaliczna Szewska 11.

wytworne i praktyczne



GENTLEMAN

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

ABSOLWENTKA Szkoły Ekonom.-Handl., stenografująca bardzo biegle po polsku i niemiecku, oraz pisząca szybko na maszynie, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Posada“ do Adm. „N. Dziennika“. 1117 g

RUTYNOWANA buchalterka, ze znajomością języka francuskiego, posiadająca poważne świadectwa i pierwszorzędne referencje, przyjmie posadę w Warszawie lub na prowincji: Garfinkiel, Warszawa, Złota 65 a. 3057 x

PANNA pisząca szybko na maszynie oraz stenografująca po polsku poszukuje pół lub całodniowej posady. Zgłoszenia pod „Biuro“ do Administracji Nowego Dziennika. 1117g

ZREDUKOWANY urzędnik, akademickie wykształcenie, lat 30, uprasza o jakąkolwiek pracę umysłową lub fizyczną. Znam się na przemyśle drzewnym. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromne wymagania“ do Adm. „N. Dziennika“. 1098 g

AKADEMIK, bardzo zdolny korepetytor, przyjmie lekcje w zakresie gimnaz. klasycznego, oraz ogólne go wykształcenia. Specjalność: angielskie i niemieckie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Lingwista“. 1080 g

DŁUGOLETNI pomocnik handlowy branży galanteryjnej, zarazem podróżujący, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „S.“ do Adm. „N. Dziennika“.

POSZUKUJEMY zastępców inteligentnych na województwa: krakowskie i śląskie, okręgi: Kraków, Trzebinia, Bielsko, Katowice i t. d. — Artykuł techniczny, nowy, — wprowadzający duże oszczędności w fabrykach. — Zgłoszenia sub „Adhezja“ do Adm. „N. Dziennika“. 1097 g

AGENTA do interesu ratalnego, fachowca, z kilkuletnią w tej branży praktyką poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia pod „Pensja i prowizja“ do Adm. „N. Dziennika“. 1084 g

POTRZEBNA zdolna, inteligentna panna do sprzedaży w sklepie i pomocy biurowej: Juljusz Nacht, Stradom 5. 3021 er

POSZUKUJE SIĘ zaraz panienki do szycia kapeluszy na maszynie „Anita“, całorocznie. Zgłoszenia pod „Anita B.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1100 g

POSZUKUJE SIĘ zdolnej siły z działu trykotaży, bielizny i płótna od zaraz. Firma J. i S. Emmer, Florjańska 43. 3075 x

POSZUKUJE SIĘ 4—5 dzieci, celem utworzenia kompletu z pierwszej posp., pod kierunkiem pierwszorzędnej siły fachowej. Zgłoszenia: Karmel, Sebastjana 10. 1212 g

STENOGRAFJI wyucza listownie najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny, Warszawa Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa). 2719er

DUŻA HALA przeszło 300 m. kwadr., na fabrykę lub magazyny, w domu przy ul. Kordeckiego 5, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kerner, Stradom 18. Telef. 2288. 1086 g

PRZYJMĘ na mieszkanie z utrzymaniem panienkę w wieku 15—17 lat: Wahrhaftigowa, Retoryka 17. II. piętro.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Kraków — powiat. Aptowicz Tad. Chrowica 1899. 3087 er

MAJER Hochhauser, syn Arona i Estery, ur. 1903 r. w Piwnicznej, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 1075g

„DYWAN“
TKALNIA DYWANÓW I KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Sw. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1609

Ważne dla Pań!

Lekcje zbiorowe trykotarstwa ręcznego, tkanin plecionych i serwet franc. — Zgłoszenia przyjmuje: Zakład szycia i haftu Emka, Pędzichów 3 lub p. A. Taubman, ul. Bocheńska 8, I. p.

Poszukuje się
PARCELI

oparkanionej, z zabudowaniami, na cel przemysłowy do wydzierżawienia lub zakupienia w Krakowie. Zgłoszenia pod „M. K.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1111 g

Powszechnie znane z dobroci, z pasteryzowanej śmietanki
masło deserowe z Rybnej
poleca
WOJCIECH OLSZOWSKI
Kraków, Mały Rynek

UWAGA: Nadeszły świeże śl dzie pocztowe angielskie Matjes, Invnlgs bay. 2775

GRY I ZABAWY DLA DZIECI

w wieku przedszkolnym od lat 4—6, prowadzi według najnowszej metody dyplomowana nauczycielka i freblanka od 21 b. m. (niedzieli). Zgłoszenia przyjmuje od godz. 12—2 I. Schindlerówna, przy ul. Orzeszkowej 6. 3054

LAKIER DO PAZNOKCI
Monami
NADAJE PAZNOKCIOM TRWAŁY PIĘKNY POŁYSK
POWSZECHNIE POLECANY!

Ważne

Administrator domów w Berlinie bawi w przejeździe w Krakowie i udziela informacyj między godz. 10—12 rano i od 4—6 popołudniu. Rozner, Wolnica 8.

RATUJ WŁOSY! Chcesz pozbyć się łupieżu, wypadania, mieć piękne włosy?! Prospekt darmo. — Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. 3084 a

OKAZJA! Do sprzedania fortepjan bardzo tanio. Zgłoszenia pod „U.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1081 g

PRACOWNIA bielizny damskiej i męskiej przyjmuje wszelkie roboty w zakres bielizny wchodzące, wykonuje również wyprawy ślubne. Ceny nader przystępne: Schnur, Kraków, plac Nowy 9, II. piętro. 1116 g

ŚNIEGOWCE i kalosze, pullowery i swetry sprzedaje detalicznie i hurtowo po cenach fabrycznych firma Marek Czopp, Szewska 13. 3066 er

TOREBKI DAMSKIE, portfele w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca: Perfumerja L. Wetstein, Kraków, Szewska 18. 3085 er

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Traugutta 5 (przecznica Małego Rynku). 375x

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Czynsz z góry za rok. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Adm. „N. Dziennika“.

Fortepiany

pianina fisharmonje olbrzymi wybór od cen najniższych. Spłaty bardzo dogodne
NAJWIĘKSZY SKŁAD FORTEPIANÓW
HELENA SMOLARSKA
Kraków, Szewska 9.

HENRYK HAENSEL BIELSKO
FABRYKA OLEJKÓW ETERYCZNYCH i ESENCJI
OFIARUJE
DLA FABRYK WÓDEK i CZEKOLAD
* ESENCJE RUMOWE *
KINGSTON
JAMAICA
GLOCA
VIKTORIA
ELIXIER
* CENY KONKURENCYJNE! *

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana